# Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach ● Nr 9 (343) ● Wrzesień 2026 ● Cena 4,50 zł

fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Korowód Dożynkowy w Słuczance

●Strategia i Plan Ogólny Gminy Gródek ●Portrety radnych - Anna Kulesza ●Fotorelacje z wakacyjnych wydarzeń ●Opowieść o Jerzym Naliwajko ●Podróżnik Mateusz Mieleszko














fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

# POŻEGNANIE WAKACJI Z GCK

Już po raz trzeci GCK zorganizowało w ostatnią niedzielę sierpnia „Pożegnanie Wakacji z GCK w Gródku". Uczestnicy przez trzy godziny mogli korzystać z mnóstwa bezpłatnych atrakcji przygotowanych na tę okazję na Gdybalni – placu za budynkiem domu kultury. Frekwencja była jeszcze wyższa niż rok temu, a piękna, słoneczna pogoda sprzyjała wszystkim aktywnościom.

W programie znalazły się animacje, gry i konkursy z nagrodami. Można było ozdobić farbami torbę płócienną, z czego skorzystało mnóstwo dzieci, wykonać na ogrodzeniu kolorową pasiastą plecionkę. Nie brakowało chętnych na szaleństwa na darmowym dmuchańcu. Na stoisku Nadleśnictwa Waliły leśnicy edukowali na temat drewna, można było własnoręcznie wygrzebać np. kornika. Podlaska Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza oraz OSP w Gródku prowadziły szkolenie z udzielania pierwszej pomocy, zaprezentowali też pokaz z psem szkolonym do poszukiwań ludzi - Lucasem, którego opiekunem jest Michał Cywoniuk. Biblioteka Publiczna w Gródku sprzedawała książki, na jej stoisku można też było programować roboty Photon. Amelka Owerczuk wykonała pięknie układ taneczny. Ogromne wrażenie zrobił pokaz akrobatyki powietrznej Nikoli Tarasewicz – wnuczki pani Wiery Tarasewicz na specjalnie przygotowanym stelażu. Wiele dziewczynek, z którymi rozmawiałam, mówiło, że najbardziej podobał im się właśnie ten występ i też chciałyby tak trenować. Z pokazem zaprezentowali się również karatecy z Klubu Karate Kyokushin Gródek, zachęcając do wstąpienia w ich szeregi. Wydarzenie poprowadziła jak zwykle błyskotliwie dyrektorka GCK Magda Łotysz.

Znikające kalorie podczas korzystania  z atrakcji można było uzupełnić (bezpłatnie) na słodkich stoiskach KGW, przy których ciągle były kolejki małych i większych głodomorów. KGW Pasjonatki w Bielewiczach kręciły watę cukrową, a dziewczyny z KGW w Gródku piekły gofry.



## *Drodzy Czytelnicy!*

W sierpniu zmarł Ignacy Karpowicz, miał zaledwie 50 lat. Znany, ceniony pisarz, autor wielu nagrodzonych książek: „Niehalo" (debiut z 2006 r.), „Cud", „Nowy kwiat cesarza", „Gesty", „Balladyny i romanse", „Ości", „Sońka", „Miłość", „Cicho, cichutko", „Ludzie z nieba". Pięciokrotny finalista Nagrody Literackiej „Nike" (najważniejszej nagrody literackiej w Polsce), kilkukrotny laureat Nagrody Literackiej Prezydenta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego, Laureat Paszportu „Polityki".

Był związany z naszą gminą, ze Słuczanki pochodzą jego dziadkowie i rodzice Halina i Mikołaj, a i on spędził tu swoje najmłodsze lata. Pogrzeb Ignacego odbył się 27 sierpnia w naszej cerkwi, został pochowany na gródeckim cmentarzu prawosławnym.

Poznałam go 19 lat temu. Pod koniec 2007 r. zorganizowałam spotkanie autorskie w LO w Michałowie z Ignacym Karpowiczem. Byłam wtedy nauczycielką języka polskiego, opiekowałam się Kołem Młodych Twórców, do którego należeli świetni, kreatywni uczniowie i szkolną gazetą. Ignacy wydał już swoje pierwsze trzy książki. Z pewną nieśmiałością napisałam do niego maila z propozycją spotkania z licealną młodzieżą, odpowiedział szybko, bez problemu zgadzając się na nie. Pamiętam, jak przyjechał do Michałowa autobusem, jak tylko zobaczył budynek liceum, wspomniał, że uczyła się w nim jego mama. Swój autograf złożył na ścianie mojej sali polonistycznej (tak jak inni zapraszani goście). Podarowaliśmy mu wtedy portret narysowany przez moją uczennicę Anetę. Podczas pogrzebu dowiedziałam się od mamy Ignacego, że do dziś stoi w ramce w jego domu rodzinnym. Spotkanie zakończyliśmy w moim domu przy rodzinnym obiedzie. Przeprowadziłam z nim wtedy wywiad o jego związkach z naszą gminą, Podlasiu, początkach literackiej drogi, życiu, który ukazał się w Czasopisie (1/2008). Ignacy okazał się bardzo ciepłym, serdecznym, bezpośrednim człowiekiem.

Kiedy zapytałam go, czy rzeczywiście urodził się w Słuczance, jak informuje notka na okładce „Niehalo" i „Cudu", odpowiedział: „Urodziłem się w Białymstoku. Ale przez pierwsze lata (mniej więcej do zerówki) mieszkałem w Słuczance. Potem rodzice przenieśli się do Białegostoku i tam mieszkałem do ukończenia liceum. Dalej były studia w Warszawie, a ostatnie lata spędziłem w Ameryce Środkowej na przemian z Etiopią. Słuczanka jako miejsce urodzenia pojawiła się na skutek pewnego nieporozumienia, czy też niedoprecyzowania. Książka ukazała się, jak byłem w Etiopii, więc nie widziałem, co było napisane na skrzydełkach okładki. Ale Słuczanka jest OK."

Będzie nam go bardzo brakowało.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 września na adres dsulzyk@gckgrodek.pl

**Dorota Sulżyk ▲**

---

***Ciąg dalszy ze str. 2.***

*- Po frekwencji widać, że takie wydarzenia są potrzebne, oczekiwane i pożądane.*- mówiła z entuzjazmem dyrektorka Magda Łotysz tuż po zakończeniu imprezy. *Sporo osób przyjechało też spoza naszej gminy. Jest to kompletnie coś innego niż festyny letnie. Dziękujemy Nadleśnictwu Waliły, bo dzięki ich wsparciu mogliśmy zafundować nagrody dla wszystkich uczestników, praktycznie każde dziecko coś dzisiaj dostało. KGW w Gródku i KGW Pasjonatki w Bielewiczach spisały się znakomicie, bo nakarmiły wszystkich. W przygotowanych atrakcjach brali udział i młodzi, i starzy. I nie potrzeba nie wiadomo czego, żeby zaciekawić ludzi. Mam nadzieję, że każdy czuł się dobrze, został zaproszony do różnych aktywności, każdy mógł coś dla siebie znaleźć. Na pewno będziemy to kontynuować.* Dyrektorka chwaliła współpracę ze wszystkimi, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia tej imprezy.

Wydarzeniu miała też towarzyszyć wyprzedaż garażowa, ale nikt nie zgłosił się ze swoim stoiskiem. To było bardzo radosne zakończenie wakacji, w którym udział wzięły dzieci wraz z rodzicami, babciami, ciociami. Byli też tacy, którzy na zakończenia pytali, czy mamy Księgę Pochwał, bo chcieliby się do niej wpisać. Bardzo to miłe i motywujące, aby za rok znów się spotkać na wspólnym pożegnaniu lata.

***Dofinansowano ze środków Lasów Państwowych.***

**Organizatorzy dziękują:** Nadleśnictwu Waliły, Podlaskiej Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej, OSP Gródek, KGW Gródek, KGW Pasjonatki w Bielewiczach, Klubowi Karate Kyokushin Gródek, Bibliotece Publicznej w Gródku, Nikoli Tarasewicz i jej rodzinie oraz Amelce Owerczuk.

**Dorota Sulżyk ▲**

## *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym (przedstawione podczas XXIII Sesji Rady Gminy)*

Poprzednia, XXII Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 10 lipca 2026 r., natomiast ostatnia Sesja Rady Gminy Gródek podczas której omawiana była informacja o pracy Wójta odbyła się w dniu 19 czerwca 2026 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

**1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:**

• w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2026 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
• w sprawie powołania komisji konkursowej w celu przeprowadzenia procedury naboru na stanowisko Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku;
• w sprawie wprowadzenia w Urzędzie Gminy Gródek zasad udostępniania i aktualizowania informacji o umowach w Centralnym Rejestrze Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych;
• w sprawie wprowadzenia instrukcji obiegu i kontroli dokumentów finansowo-księgowych w Urzędzie Gminy Gródek;
• w sprawie ustalenia wykazu osób upoważnionych do dokonywania kontroli merytorycznej, formalno-rachunkowej oraz zatwierdzania dowodów księgowych, a także wzorów ich podpisów;
• w sprawie ustanowienia dnia wolnego od pracy pracownikom Urzędu Gminy Gródek;
• w sprawie ustanowienia Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji (SZBI) w Urzędzie Gminy Gródek;
• w sprawie powołania zespołu zarządzającego mini-projektem pn. „ZALEW W ZARZECZANACH – przestrzeń aktywności i integracji mieszkańców";
• w sprawie powołania Pełnomocnika ds. Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji (SZBI);
• w sprawie wyznaczenia osób odpowiedzialnych za utrzymywanie kontaktów z podmiotami krajowego systemu cyberbezpieczeństwa;
• w sprawie wyznaczenia pracowników do udzielania pierwszej po-

mocy i wykonywania działań w zakresie zwalczania pożarów i ewakuacji w Urzędzie Gminy Gródek;
• w sprawie wprowadzenia Regulaminu udziału Seniorów w Programie „Współpraca z Podlaskimi Radami Seniorów" pn.: AKTYWIZACJA SENIORÓW W GMINIE GRÓDEK;
• w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2026 r.;
• w sprawie zatwierdzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku;
• w sprawie ustalenia terminu zebrania wiejskiego w celu przeprowadzenia wyboru członka rady sołeckiej sołectwa Królowy Most;
• w sprawie upoważnienia pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do wydawania decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu pomocy społecznej;
• w sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek za II kwartał 2026 r.;
• wydałem 8 upoważnień nowemu kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej związanych z pełnieniem jego funkcji,
• w sprawie powołania Komisji Egzaminacyjnej dla nauczyciela ubiegającego się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego;
• w sprawie powierzenia pełnienia obowiązków Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku;
• w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu;
• w sprawie udzielenia pełnomocnictwa pełniącej obowiązki Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku;
• w sprawie ustalenia terminu zebrania wiejskiego w celu przeprowadzenia wyboru nowego sołtysa sołectwa Waliły-Dwór.

**2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej,** do Urzędu Gminy Gródek wpłynął jeden wniosek o wykreślenie przedsiębiorcy z CEIDG. Złożony wniosek został przekształcony na formę dokumentu elektronicznego i przekazany za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

**3) W zakresie spraw inwestycyjnych:**
- W ramach realizacji zadań dotyczących infrastruktury drogowej **odebraliśmy roboty związane z przebudową ul. Kwiatowej w Waliłach-Stacji.** Inwestycja stanowi część większego zadania pn. **„Przebudowa dróg gminnych nr 105001B i nr 105003B w Waliłach-Stacji",** obejmującego również przebudowę ul. Spacerowej. Całkowita wartość zadania, zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, wynosi
1 052 189,62 zł, natomiast dofinansowanie przyznane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 506 346,45 zł. W ramach przebudowy ul. Kwiatowej wykonano m.in. nową nawierzchnię jezdni na odcinku o długości około 0,445 km, chodnik o długości około 0,211 km, pobocza i odwodnienie oraz przebudowano skrzyżowania. Roboty na ul. Spacerowej są w toku, a ich zakończenie planowane jest do połowy października bieżącego roku.
- Dobiegają końca roboty drogowe na ul. Młynowej w Gródku. Inwestycja jest realizowana w ramach zadania pn. „Przebudowa dróg gminnych nr 105037B i nr 105038B w miejscowości Gródek", dofinansowanego ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość projektu wynosi 764 261,66 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 372 654,33 zł.
- Kontynuujemy realizację projektu pn. **„Wspólna Przestrzeń – miejsca integracji i rekreacji w sołectwach Gminy Gródek".** W ramach zadania wykonaliśmy paleniska w miejscowościach Słuczanka, Zubry i Bielewicze. Obecnie trwa montaż oświetlenia. Oczekujemy również na dostawę ławek i koszy na śmieci, które uzupełnią zagospodarowanie terenów przy świetlicach wiejskich. Wartość projektu wynosi 56 665,00 zł, w tym 25 000,00 zł stanowi dofinansowanie przyznane w ramach Programu Odnowy Wsi Województwa Podlaskiego „Kreatywna Wieś".
- W dniu 17 lipca **złożyliśmy wniosek o dofinansowanie realizacji projektu pn. „Rewitalizacja parku w historycznym centrum Gródka poprzez utworzenie centrum rekreacyjno-edukacyjnego promującego dziedzictwo kulturowe i walory turystyczne Gminy Gródek".** Planowana wartość zadania wynosi 1 160 568,87 zł, natomiast wnioskowana kwota dofinansowania to 870 426,64 zł. Projekt zakłada kompleksowe zagospodarowanie parku, poprawę jego funkcjonalności i dostępności oraz stworzenie przestrzeni służącej rekreacji, edukacji i prezentowaniu lokalnego dziedzictwa kulturowego.
- W dniu 27 lipca zawarłem umowę o przyznanie grantu w ramach konkursu „Regionalne Granty na Rewitalizację". Niezwłocznie przystąpiliśmy do realizacji mini-projektu **pn. „Zalew w Zarzeczanach – przestrzeń aktywności i integracji mieszkańców"**. Całkowita wartość mini-projektu wynosi 298 574,00 zł i w całości zostanie sfinansowana z przyznanego grantu. Projekt łączy działania społeczne, rekreacyjne i integracyjne z rozwojem infrastruktury nad zalewem. **W jego ramach zaplanowano m.in. wydarzenia rodzinne, zajęcia sportowe, warsztaty przyrodnicze, kino plenerowe oraz budowę górki saneczkowej.** Odbyły się już pierwsze wydarzenia, w tym Festiwal Kolorów oraz międzypokoleniowe warsztaty „Pokolenia dla przyrody", podczas których uczestnicy budowali karmniki, budki lęgowe i domki dla owadów. Rozpoczęliśmy także cykl seansów w ramach letniego kina plenerowego. W najbliższych dniach planujemy ogłoszenie zapytania ofertowego w celu wyłonienia wykonawcy budowy górki saneczkowej.
- W dniu 10 sierpnia zawarłem z Województwem Podlaskim **umowę dotyczącą dofinansowania zakupu sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Gródek.** Przyznana dotacja wynosi 10 000,00 zł. Środki zostaną przeznaczone na zakup defibrylatora AED dla OSP Załuki oraz sprzętu dla OSP Gródek, w tym agregatu prądotwórczego, nalewaków, rozdzielaczy i innego drobnego wyposażenia niezbędnego podczas działań ratowniczo-gaśniczych.
- W dniu 21 sierpnia Gmina Gródek zawarła z Województwem Podlaskim u**mowę na realizację zadania pn. „Poprawa warunków nauki i efektywności energetycznej Szkoły Podstawowej w Gródku poprzez remont dachu"**. Gmina Gródek otrzymała na ten cel dofinansowanie w wysokości 200 000,00 zł. Ogłosiliśmy również postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy robót.
- Trwają prace w ramach zadania pn. **„Przebudowa budynku Przedszkola Samorządowego w Gródku"**. W dniu 20 lipca zawarłem umowę z wykonawcą robót na kwotę 713 400,00 zł. Inwestycja obejmuje przebudowę pomieszczeń zajmowanych wcześniej przez Urząd Stanu Cywilnego i ich dostosowanie do potrzeb Przedszkola Samorządowego. W wyniku realizacji zadania powstaną 2 nowe sale przedszkolne, szatnia oraz zaplecze sanitarne spełniające obowiązujące wymagania sanitarne, przeciwpożarowe i bezpieczeństwa. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Północno-Wschodnich Obszarów Przygranicznych na lata 2024–2030 w wysokości 600 309,28 zł. Planowana całkowita wartość zadania, obejmująca również nadzór inwestorski, wynosi 750 386,61 zł.
- W dniu 10 sierpnia **zawarłem umowę na budowę czterech wiat turystyczno-rekreacyjnych na terenie Gminy Gródek. Wiaty powstaną w Królowym Moście, Pieszczanikach, Waliłach-Stacji i Bobrownikach.** Wykonawcą robót jest firma LIGNA Konrad Kochanowski z Czarnej Białostockiej, a wartość zawartej umowy wynosi 294 585,00 zł. Termin realizacji zadania wynosi trzy miesiące od dnia podpisania umowy. Każda z wiat zostanie wyposażona m.in. w

instalację elektryczną i oświetlenie, stoły, ławki i krzesła. Przy obiektach zostaną zamontowane kosze na śmieci oraz stojaki rowerowe. Realizacja inwestycji poprawi dostępność infrastruktury rekreacyjnej i turystycznej w poszczególnych miejscowościach oraz stworzy mieszkańcom nowe miejsca spotkań i integracji.
- W dniu 26 sierpnia **złożyliśmy dwa wnioski o dofinansowanie zadań planowanych do realizacji w 2027 roku ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.** Pierwszy z nich dotyczy przebudowy **ul. Suchej w Waliłach-Stacji, natomiast drugi – remontu drogi gminnej na odcinku Waliły-Stacja – Waliły-Dwór.** Realizacja tych inwestycji pozwoli na poprawę stanu technicznego dróg, bezpieczeństwa uczestników ruchu oraz dostępności komunikacyjnej wskazanych miejscowości.

- W zakresie bieżącego utrzymania dróg:
a) Zlecono wykoszenie poboczy pasów drogowych na drogach gminnych na terenie Gródka, Walił-Stacji, Bobrownik.
b) Zlecono naprawę pasa drogowego drogi gminnej w Łużanach, prace polegały na podsypaniu kruszywem naturalnym ubytków w pasie drogowym z wyrównaniem.
c) Zlecono naprawę pasa drogowego w obrębie geodezyjnym Mostowlany, fragment drogi o długości 500 m – prace polegały na poszerzeniu przedmiotowego pasa drogowego i wywiezieniu darniny.
d) Zlecono naprawę parkingu piaskowego przy zalewie w Zarzeczanach oraz drogi przy obiekcie sportowym w Zarzeczanach.
e) Zlecono i wykonano prace polegające na oczyszczeniu i udrożnieniu rowu o długości 130 m na ul. Rzemieślniczej.
f) Zlecono i naprawiono zjazdy z kruszywa naturalnego w miejscowości Downiewo, prace były prowadzone w pasie drogowym.
g) Zakończono prace związane z budową nowego dachu na istniejącej wiacie przystankowej w Słuczance. Zakres prac obejmował wykonanie nowej konstrukcji jednospadowego dachu wraz z ułożeniem zadaszenia nowej blachy z obróbkami.

**4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:**
- wydałem 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu;
- wydałem 2 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego;
- wydałem 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza kanalizacji sanitarnej;
- wydałem 8 decyzji w sprawie umieszczenia urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z pasem drogowym;
- wydałem 8 decyzji w sprawie zajęcia pasa drogowego;
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydanych zostało 19 decyzji o warunkach zabudowy;
- wydano 6 decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
- wydano 4 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;
- wpłynęło 17 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych, do 14 zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu, do 1 zgłoszenia wniesiono sprzeciw, 2 postępowania są toku;
- wydano 3 decyzje zezwalające na usunięcie drzew rosnących na nieruchomościach stanowiących własność osób prawnych;
- w dniu 24 czerwca 2026 r. wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie w zabudowie mieszkaniowej 32 budynków mieszkalnych jednorodzinnych i budowie 32 budynków gospodarczo-garażowych, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, na działkach Nr ew. geod. 95/4 i 95/7, obręb Zielona, gmina Gródek;
- w dniu 29 czerwca 2026 r. wydano decyzję nakazującą właścicielowi działki położonej w Gródku wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom, w związku ze zmianą kierunku i natężenia odpływu znajdujących się na jego gruncie wód opadowych lub roztopowych.
- w dniu 6 lipca 2026 r. wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie 5 budynków mieszkalnych jednorodzinnych wolnostojących wraz z zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną, zlokalizowanych na działce Nr ew. geod. 102, obręb Sofipol, gmina Gródek.

5) W dniu 21 lipca 2026 r. **Gmina Gródek zawarła umowę z Wojewodą Podlaskim na dofinansowanie zadania realizowanego w ramach Programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy - ASY”** na lata 2026-2030, Priorytet III – Partycypacja społeczna osób starszych Edycja 2026 r. pod nazwą ASY w Radzie Seniorów Gminy Gródek. Projekt zakłada aktywizację w szczególności radnych Rady Seniorów Gminy Gródek podnosząc ich kompetencje, umiejętności oraz wiedzę poprzez przeprowadzenie cyklu szkoleń z zakresu: zasad funkcjonowania samorządu, dokonywania diagnozy potrzeb osób starszych i samotnych, umiejętności posługiwania się narzędziami cyfrowymi, cyberbezpieczeństwa i ochrony danych osobowych oraz udzielania pierwszej pomocy.
W ramach zadania zorganizowany zostanie wyjazd studyjny do Gminnej Rady Seniorów w Łapach. Projekt zakłada udział w szkoleniach także sołtysów gminy Gródek, w szczególności zamieszkujący tereny przygraniczne. Całkowity koszt zadania publicznego wynosi 16 820,00 zł, w tym dotacja w wysokości 13 456,00 zł, środki własne Gminy Gródek w kwocie 3 364,00 zł.
**6) Z dniem 29 lipca 2026 r. zakończyło się zadanie „Usuwanie wyrobów zawierających azbest w gospodarstwach rolnych z terenu gminy Gródek”** dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Dofinansowanie stanowi 100% kosztów kwalifikowanych zadania tj. 14.441,07 zł. W ramach zadania wykonawca MPO sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku, zutylizował 25,04 ton odpadów azbestowo-cementowych z 6 gospodarstw rolnych w gminie Gródek.

**7) W związku z ogłoszonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białystoku w dniu 17 lipca 2026 r. naborem wniosków o dotację w ramach „Ogólnopolskiego programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest.** Cz.1) Przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest, zgodnie z gminnymi programami usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest” na rok 2026, w dniu 18 sierpnia 2026 r. wystąpiono z wnioskiem o dotację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Gródek”. W ramach zadania planowana jest utylizacja 198,42 ton odpadów azbestowo-cementowych, zdeponowanych na 108 nieruchomościach na terenie Gminy Gródek, w terminie do dnia 30 października 2026 r. Wartość zadania oszacowano na 119 052,95 zł, wnioskowana kwota dotacji 101 195,00 zł.

**8) Zakończyła się realizowana przez Gminę Gródek po raz siódmy akcja bezpłatnej kastracji zwierząt właścicielskich w ramach „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2026 r.”,** przy współfinansowaniu przez Podlaską Fundację Dla Zwierząt Bonifacy. W ramach akcji kolejne czworonogi zostały wykastrowane i oznakowane, co realnie przyczynia się do zmniejszania bezdomności zwierząt na terenie gminy Gródek. Akcja corocznie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem - środki zabezpieczone na realizację zadania zostały wykorzystywane w 99,4% tj. 7 955,00 zł ze środków

Podlaskiej Fundacji Dla Zwierząt Bonifacy i 7 955,00 zł ze środków budżetu Gminy Gródek.

**9) Zakończył się trwający od 27 czerwca 2026 r. do dnia 24 sierpnia 2026 r. sezon kąpielowy nad zalewem w Zarzeczanach.** W takcie trwania sezonu kąpielowego Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Białymstoku wydał łącznie 4 oceny przydatności wody do kąpieli. Woda pod kątem bakteriologicznym spełniała wymogi przez cały sezon kąpielowy, przez 3 dni w sierpniu woda nie nadawała się do kąpieli, z uwagi na zakwit sinic i osy na plaży. Przez cały sezon kąpielowy kąpielisko monitorowało 2 ratowników.

**10) W terminie od 25 lipca do 21 sierpnia 2026 r. przeprowadzono konsultacje społeczne projektu Planu ogólnego gminy Gródek** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. W ramach konsultacji, w dniu 3 sierpnia 2026 r. odbyło się spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją rozwiązań przyjętych w projekcie Planu ogólnego gminy Gródek, w dniu 4 sierpnia 2026 r. dyżur pełniła projektantka planu ogólnego – Pani Aleksandra Wiszniewska, a przez cały okres trwania konsultacji zbierano uwagi do konsultowanych dokumentów. W sumie wpłynęło 137 uwag. Raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych wraz z wykazem zgłoszonych uwag został podany do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gródek.

**11) W dniu 3 sierpnia 2026 r. Gmina Gródek zawarła umowę z Województwem Podlaskim na dofinansowanie zadania w ramach programu „Współpraca z Podlaskimi Radami Seniorów" pn.: Aktywizacja Seniorów w Gminie Gródek.** Projekt zakłada aktywizacją osób starszych, zapobieganie ich wykluczeniu oraz utraty samodzielności poprzez polepszenie jakości ich życia. Działania jakie zostaną zrealizowane w ramach prowadzonego projektu to:
- Wyjazd do Białegostoku do teatru/opery jako forma aktywizacji 30 seniorów – mieszkańców gminy Gródek.
- Wydarzenie z zakresu profilaktyki i ochrony zdrowia - spotkania ze specjalistami, badania bezpłatne, akcje prozdrowotne.
- Warsztaty kulinarne – spotkania z dietetykami – zdrowe odżywianie. Warsztaty planuje się zorganizować z podziałem na dwie grupy po 15 osób.
- Warsztaty umysłowe - trening pamięci i koncentracji, w ilości po 5 zajęć z podziałem na dwie grupy, po 15 osób. Nabór na to działanie został już ogłoszony.

Wszystkie wymienione do realizacji zadania mają się odbyć w bieżącym roku przy wsparciu i zaangażowaniu członków Rady Seniorów Gminy Gródek. Dotacja od Województwa Podlaskiego na ten cel wynosi 11 800,00 zł i stanowi całkowitą wartość zadania.

**Ponadto w omawianym okresie m.in. uczestniczyłem:**
- w uroczystym zakończeniu roku szkolnego;
- w zebraniu wiejskim w Królowym Moście,
- w cyklicznych imprezach organizowanych na terenie naszej gminy,
- w posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy Gródek.

**Gródek, dnia 28 sierpnia 2026 r.**
**Wiesław Kulesza Wójt Gminy Gródek**

# Strategia Rozwoju Gminy Gródek na lata 2026-2035

Uchwała w sprawie przyjęcia „Strategii Rozwoju Gminy Gródek na lata 2026-2035" stanowi kluczowy element budowania długofalowej polityki rozwoju Gminy. Prace nad dokumentem zostały zapoczątkowane uchwałą Nr X/88/250 Rady Gminy Gródek z dnia 14 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Strategii Rozwoju Gminy Gródek na lata 2026-2035 oraz określenia szczegółowego trybu i harmonogramu opracowania projektu, w tym trybu konsultacji (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego z 2025 r. poz. 1485).

**1. Uwarunkowania rozwoju i cel dokumentu**

Gmina Gródek została sklasyfikowana na poziomie krajowym i wojewódzkim jako Obszar Strategicznej Interwencji (OSI). Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, niekorzystne trendy demograficzne (depopulacja, starzenie się społeczeństwa) oraz wyzwania związane z bezpieczeństwem lokalnym i infrastrukturą wymagają sprecyzowania jasnej wizji rozwoju oraz priorytetowych kierunków interwencji na lata 2026-2035.

**2. Przebieg procedury formalno-prawnej i konsultacyjnej**

Projekt Strategii został poddany wszechstronnym procedurom uzgodnieniowym i konsultacyjnym zgodnie z art. 10f ustawy o samorządzie gminnym, art. 6 ust. 3 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz przepisami ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko:

1) Procedura środowiskowa (SOOŚ): Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku pismem z dnia 18 maja 2026 r. (WOOŚ.410.7.8.2026.JK) zaopiniował pozytywnie i wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia SOOŚ. Podlaski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny pismem z dnia 6 maja 2026 r. (NZ.0522.30.2026) zaopiniował pozytywnie odstąpienie od przeprowadzenia SOOŚ na podstawie art. 48 ust. 1 i 4 ustawy ooś. Wójt Gminy Gródek pismem z dnia 19 maja 2026 r. odstąpił od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu Strategii podając do publicznej wiadomości w/w informację.

2) Procedura konsultacyjna rozpoczęła się wydanym zarządzeniem Nr 175/26 Wójta Gminy Gródek z dnia 28.05.2026 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu Strategii Rozwoju Gminy Gródek na lata 2026-2035. Konsultacje przeprowadzone zostały w terminie od dnia 5 czerwca 2026 r. do dnia 13 lipca 2026 r., w formie badania opinii mieszkańców Gminy Gródek. Opinie i uwagi wraz z uzasadnieniem proponowanych zmian do projektu Strategii można było zgłaszać na formularzu elektronicznie, osobiście, listownie lub papierowo do protokołu podczas spotkania otwartego z mieszkańcami w dniu 22 czerwca 2026 r. Wyniki konsultacji zostały podane do publicznej wiadomości.

3) Projekt Strategii przekazano do konsultacji z gminami sąsiednimi (Gmina Michałowo, Gmina Supraśl, Gmina Krynki, Gmina Grabówka, Gmina Szudziałowo, Gmina Zabłudów), z Radą Seniorów Gminy Gródek, Dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Białymstoku Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Wystąpiono także do Zarządu Województwa Podlaskiego o opinię, dotyczącą sposobu uwzględnienia ustaleń i rekomendacji w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki przestrzennej województwa określonych w strategii rozwoju województwa podlaskiego. Zarząd Województwa Podlaskiego uchwałą Nr 185/3870/2026 z dnia 4 sierpnia 2026 r. zaopiniował projekt Strategii pod kątem spójności z polityką przestrzenną województwa. Dyrektor RZGW w Białymstoku przekazał uwagi celem uwzględnienia zapisów dotyczących ochrony przed powodzią, suszą i Jenolitych Częściach Wód Podziemnych, które zostały uwzględnione w projekcie Strategii.

**3. Zgodność z art. 10e ust. 2-4 ustawy o samorządzie gminnym i znaczenie dla funduszy**

Strategia Rozwoju Gminy Gródek na lata 2026-2035 – spełnia wszystkie obligatoryjne wymogi z art. 10e ust. 2–4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samo-

rządzie gminnym, zawierając m.in. wnioski z diagnozy, cele w wymiarze społecznym, gospodarczym, przestrzennym i klimatyczno-środowiskowym, kierunki działań, wskaźniki rezultatów, model struktury funkcjonalno-przestrzennej, ustalenia dotyczące polityki przestrzennej, Obszary Strategicznej Interwencji (OSI), system realizacji oraz ramy finansowe.

Posiadanie aktualnej i uchwalonej Strategii Rozwoju Gminy, zgodnej z obowiązującymi przepisami oraz dokumentami strategicznymi wyższego rzędu, ma istotne znaczenie dla możliwości korzystania przez Gminę Gródek z zewnętrznych źródeł finansowania, w szczególności w ramach programów Unii Europejskiej (w tym Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027) i programów krajowych, w których strategia lub jej zgodność z dokumentami strategicznymi stanowi element warunków lub kryteriów wsparcia (w tym m.in. w zakresie wsparcia infrastruktury Podstawowej Opieki Zdrowotnej POZ).

**Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza**

# GMINA GRÓDEK MA PLAN OGÓLNY

**Rada Gminy Gródek podczas sesji 28 sierpnia 2026 r. podjęła uchwałę Nr XXIII/185/26 w sprawie uchwalenia Planu ogólnego gminy Gródek. To jedno z najważniejszych rozstrzygnięć dotyczących polityki przestrzennej gminy w ostatnich latach. Nowy dokument określa podstawowe ramy rozwoju i zagospodarowania przestrzeni całej gminy oraz dostosowuje lokalną politykę przestrzenną do zasad wprowadzonych ogólnopolską reformą planowania przestrzennego.**

Plan ogólny jest nowym instrumentem wprowadzonym reformą systemu planowania przestrzennego. Częściowo zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, które przez wiele lat stanowiło podstawowy dokument określający kierunki polityki przestrzennej samorządów.

Uchwalenie planu ogólnego jest obowiązkiem każdej gminy. Reforma planistyczna wprowadza go jako obowiązkowy akt prawa miejscowego obejmujący całą gminę, z wyjątkiem określonych ustawowo terenów zamkniętych.

**Dokument obejmujący całą gminę**

Plan ogólny gminy Gródek obejmuje obszar całej gminy i stanowi nową podstawę prowadzenia lokalnej polityki przestrzennej. Dokument sporządzono w formie cyfrowej, zgodnie z kierunkiem reformy, która wprowadza większe wykorzystanie danych przestrzennych i cyfryzację procesów planistycznych.

Podstawowym zadaniem planu jest uporządkowanie zasad rozwoju przestrzennego gminy oraz stworzenie jasnych ram dla dalszego zagospodarowania jej terenów. Plan służy racjonalnemu gospodarowaniu przestrzenią, ochronie ładu przestrzennego i zapewnieniu równowagi pomiędzy potrzebami mieszkańców, rozwojem gospodarczym, ochroną środowiska i realizacją interesu publicznego.

**Strefy planistyczne i zasady rozwoju**

Podstawowymi elementami planu ogólnego są **strefy planistyczne,** które porządkują przestrzeń gminy i określają podstawowe zasady zagospodarowania poszczególnych jej części. W ich ramach ustalono podstawowe kierunki i funkcje zagospodarowania terenów.

Plan określa również **gminne standardy urbanistyczne,** które stanowią jeden z podstawowych instrumentów nowego systemu planowania. Ustalenia te służą zapewnieniu odpowiedniej jakości zagospodarowania przestrzeni oraz powiązaniu rozwoju zabudowy z dostępnością podstawowej infrastruktury i usług.

Plan ogólny gminy Gródek **wyznacza także obszary uzupełnienia zabudowy.** Ich wskazanie ma istotne znaczenie dla dalszego kształtowania zabudowy na terenach gminy, w szczególności w kontekście zasad wydawania decyzji o warunkach zabudowy.

Plan nie jest szczegółowym projektem zagospodarowania każdej działki i nie zastępuje obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Określa jednak ramy, w których powstają kolejne dokumenty planistyczne i zapadają rozstrzygnięcia dotyczące inwestowania i zagospodarowania przestrzeni.

**Co zmienia reforma planistyczna?**

Uchwalenie planu ogólnego ma szczególne znaczenie w związku z głęboką reformą systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego. Jedną z jej najważniejszych zmian jest odejście od dotychczasowego modelu opartego na studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego na rzecz planów ogólnych jako nowych, obowiązkowych dokumentów obejmujących całe gminy.

Reforma wzmacnia również znaczenie planowania przestrzennego. Ustalenia planu ogólnego wiążą przy sporządzaniu i zmianie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy. Oznacza to, że dokument ma bezpośredni wpływ na dalsze procesy planistyczne i inwestycyjne.

Jednocześnie wejście w życie planu ogólnego nie powoduje utraty mocy przez obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Nadal pozostają one podstawą zagospodarowania terenów, dla których zostały uchwalone. Plan ogólny określa natomiast nowe ramy dla dalszego rozwoju systemu planowania przestrzennego w gminie.

**Dlaczego termin 31 sierpnia 2026 r. był tak ważny?**

Przyjęcie Planu ogólnego gminy Gródek przed końcem sierpnia ma istotne znaczenie dla ciągłości procesów inwestycyjnych i planistycznych.

Dotychczasowe studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin zachowują moc do 31 sierpnia 2026 r. Od 1 września 2026 r. w systemie planowania przestrzennego zastępują je plany ogólne. Termin ten został przesunięty w ramach nowelizacji przepisów (pierwotnie był to 30 czerwca 2026 r.), aby umożliwić gminom zakończenie prac nad nowymi dokumentami.

Gdyby gmina nie uchwaliła planu ogólnego w wymaganym terminie, po 1 września 2026 r. **nie byłoby co do zasady możliwe wydawanie nowych decyzji o warunkach zabudowy.** Oznaczałoby to istotne ograniczenie możliwości realizacji inwestycji na terenach nieobjętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Brak planu ogólnego oznaczałby również **brak możliwości uchwalania nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz zmiany obowiązujących planów miejscowych.** W praktyce mogłoby to ograniczyć rozwój zabudowy, przygotowanie terenów pod inwestycje oraz prowadzenie nowych procesów planistycznych.

**Ważne dla mieszkańców i inwestorów**

Dla mieszkańców, przedsiębiorców i potencjalnych inwestorów uchwalenie planu oznacza przede wszystkim zapewnienie ciągłości procesów planistycznych i inwestycyjnych po wejściu w życie kolejnego etapu reformy.

Plan ogólny określa nowe ramy prowadzenia polityki przestrzennej gminy. Stanowi punkt odniesienia dla nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz dla decyzji o warunkach zabudowy. W ten sposób porządkuje relacje pomiędzy dokumentami

planistycznymi a indywidualnymi decyzjami dotyczącymi możliwości zagospodarowania konkretnych terenów.

Przyjęcie planu przed 31 sierpnia 2026 r. pozwala zatem uniknąć przerwania procesów inwestycyjnych i planistycznych wynikającego z braku dokumentu wymaganego przez nowe przepisy.

**Jednocześnie skutki reformy nie oznaczają unieważnienia istniejących dokumentów i decyzji. Obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego oraz wydane decyzje o warunkach zabudowy zachowują swoją moc.** Możliwe jest również kontynuowanie postępowań dotyczących decyzji o warunkach zabudowy wszczętych na wnioski złożone przed 1 września 2026 r.

**Nowy etap planowania przestrzeni**

Uchwalenie Planu ogólnego gminy Gródek stanowi ważny etap dostosowania lokalnej polityki przestrzennej do reformowanego systemu planowania. Dokument porządkuje zasady rozwoju, określa ramy dla przyszłych inwestycji oraz tworzy podstawę do dalszego prowadzenia polityki przestrzennej zgodnie z nowymi przepisami.

Plan ogólny nie zastępuje miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i nie rozstrzyga szczegółowo o sposobie zagospodarowania każdej działki. Wyznacza natomiast podstawowe kierunki i zasady dalszego planowania, które wiążą przy podejmowaniu kolejnych rozstrzygnięć.

**Uchwała nr XXIII/185/26 Rady Gminy Gródek z dnia 28 sierpnia 2026 r. oznacza więc nie tylko wykonanie ustawowego obowiązku. Zapewnia również ciągłość prowadzenia polityki przestrzennej i procesów inwestycyjnych w gminie oraz otwiera nowy etap gospodarowania jej przestrzenią – oparty na zasadach wprowadzonych reformą planowania przestrzennego.**

**Wójt Gminy Gródek**
**Wiesław Kulesza**

# Zalew w Zarzeczanach - przestrzeń aktywności i integracji mieszkańców




27 lipca 2026 r. Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza zawarł z Województwem Podlaskim umowę o przyznanie grantu na realizację mini-projektu pn. **„Zalew w Zarzeczanach – przestrzeń aktywności i integracji mieszkańców”.**

Całkowita wartość mini-projektu wynosi 298 574,00 zł i w całości zostanie sfinansowana z przyznanego grantu. Projekt realizowany jest w ramach konkursu „Regionalne Granty na Rewitalizację”, finansowanego ze środków projektu „Regiony Rewitalizacji Edycja 3.0”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich 2021–2027 oraz z budżetu państwa.

**Rewitalizacja to nie tylko inwestycje.** Realizując projekt, chcemy przede wszystkim sprawić, aby zalew w Zarzeczanach stał się miejscem jeszcze bardziej dostępnym, atrakcyjnym i tętniącym życiem – nie tylko latem, ale przez cały rok. Dlatego projekt łączy rozwój infrastruktury rekreacyjnej z szerokim programem działań społecznych, sportowych, kulturalnych i ekologicznych.

Zależy nam, aby mieszkańcy nie byli jedynie odbiorcami zmian zachodzących nad zalewem, lecz aktywnie uczestniczyli w tworzeniu tego miejsca. Organizowane wydarzenia są okazją do spotkań całych rodzin, integracji różnych pokoleń, aktywnego spędzania wolnego czasu, rozwijania zainteresowań oraz wspólnego dbania o lokalną przyrodę.

Pierwsze tygodnie realizacji projektu pokazały, że mieszkańcy chętnie korzystają z takiej oferty.

**Kolorowy początek projektu**

Jednym z pierwszych dużych wydarzeń był Festiwal Kolorów „Barwy Lata nad Zalewem”. Teren zalewu wypełnił się tego dnia kolorami, muzyką i przede wszystkim mieszkańcami – dziećmi, młodzieżą i całymi rodzinami.

W programie znalazły się animacje, konkursy z nagrodami, dmuchańce, muzyka, wyrzuty kolorowych proszków HOLI oraz piana party. Festiwal miał być przede wszystkim okazją do wspólnej, bezpłatnej zabawy i integracji, ale jednocześnie pokazał, jak duży potencjał ma przestrzeń nad zalewem jako miejsce organizacji wydarzeń dla lokalnej społeczności.

**„Pokolenia dla przyrody” – razem dla ptaków i owadów**

Kolejnym wydarzeniem były międzypokoleniowe warsztaty „Pokolenia dla przyrody – wspólne budowanie domków dla ptaków i owadów”.

Dzieci, rodzice i dziadkowie wspólnie wykonywali karmniki, budki lęgowe dla ptaków oraz domki dla owadów. Uczestnicy mogli samodzielnie złożyć swoje konstrukcje, pomalować je, a następnie zabrać ze sobą do domu. Warsztaty połączyły edukację przyrodniczą z pracą manualną i integracją międzypokoleniową.

W spotkaniu uczestniczył również pracownik Nadleśnictwa Waliły Pan Mateusz Zamojski, który przybliżył uczestnikom wiedzę o ptakach występujących na naszym terenie i rodzajach budek lęgowych. Całość zakończyła się wspólnym ogniskiem.

Było to dokładnie takie działanie, jakie chcemy rozwijać w ramach projektu – pozwalające zdobywać wiedzę, zrobić coś pożytecznego dla przyrody, a jednocześnie po prostu spędzić czas razem.

**Kino pod gwiazdami**

W ostatnich dniach sierpnia zalew w Zarzeczanach zamienił się również w plenerową salę kinową. W ramach Letniego Kina Plenerowego przygotowaliśmy trzy wieczorne seanse: „WALL·E”, „U Pana Boga za piecem” oraz „U Pana Boga w ogródku”.

Na potrzeby wydarzeń zakupiliśmy oznakowane leżaki, które pozostaną wyposażeniem wykorzystywanym podczas kolejnych przedsięwzięć realizowanych nad zalewem. Seansom towarzyszyły ogniska, a całość miała swobodny, rodzinny charakter. Chcieliśmy stworzyć mieszkańcom możliwość wspólnego spędzenia letniego



Fot. Monika Kazberuk

wieczoru w nieco innej niż zwykle formule.

**Aktywnie nad zalewem – sport dla dzieci, młodzieży i dorosłych**

Ważnym elementem projektu są również działania służące aktywizacji fizycznej mieszkańców i promocji zdrowego stylu życia. W ich realizację włączyły się lokalne organizacje sportowe, będące partnerami naszego projektu.

Pierwsze zajęcia odbyły się w ramach zadania „Letnia strefa sportu nad Zalewem w Zarzeczanach", realizowanego przez Uczniowską Szkółkę Sportową „GRYFIK" w Gródku. Dzięki otrzymanej dotacji Stowarzyszenie przygotowało cykl bezpłatnych zajęć sportowo-rekreacyjnych odbywających się bezpośrednio nad zalewem.

W programie znalazły się zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i młodzieży, a także fitness i pilates na świeżym powietrzu. Różnorodna formuła pozwoliła skierować ofertę do uczestników w różnym wieku i o różnych możliwościach fizycznych. Zajęcia cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców, pokazując jednocześnie, że teren nad zalewem doskonale sprawdza się jako naturalna przestrzeń do aktywności sportowej i rekreacyjnej.

To jednak nie koniec sportowych propozycji. Przed mieszkańcami kolejne wydarzenia w ramach zadania „Gramy razem – czas na sport", za którego realizację odpowiada nasz drugi partner – UKS Gródek. Zaplanowane działania będą miały charakter sportowo-rekreacyjny i integracyjny, a ich ideą będzie zachęcenie do aktywności dzieci, młodzieży i dorosłych oraz stworzenie kolejnej okazji do wspólnego spędzenia czasu nad Zalewem w Zarzeczanach.

Włączenie lokalnych klubów i stowarzyszeń do realizacji projektu ma dla nas dodatkową wartość – wzmacnia współpracę samorządu z organizacjami pozarządowymi, wykorzystuje ich doświadczenie i potencjał, a jednocześnie pozwala tworzyć ofertę odpowiadającą na rzeczywiste potrzeby mieszkańców.

**Przed nami górka saneczkowa i moc innych atrakcji**

Najważniejszym elementem infrastrukturalnym mini-projektu będzie budowa ogólnodostępnej górki saneczkowej nad zalewem w Zarzeczanach. W toku jest już postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy inwestycji.

Górka ma przede wszystkim rozszerzyć możliwości korzystania z terenu zalewu poza sezonem letnim. Chcemy, aby przestrzeń, która naturalnie kojarzy się przede wszystkim z latem, plażą i wodą, przyciągała mieszkańców również zimą. Oddanie górki do użytkowania połączymy z Zimowym Piknikiem Rodzinnym „Otwarcie Górki Saneczkowej". Jeśli pogoda dopisze, planujemy wspólne zjazdy, zimowe gry i zabawy, rodzinne konkurencje oraz ognisko. Będzie to symboliczne otwarcie kolejnego etapu w rozwoju zalewu jako przestrzeni całorocznej rekreacji.

Program projektu został zaplanowany tak, aby nad zalewem działo się dużo również po zakończeniu wakacji. Przed nami kolejne przedsięwzięcia łączące kulturę, aktywność, integrację i edukację ekologiczną.

Zaplanowaliśmy m.in. Jesienny Festiwal Światła „Rozświetlony Zalew", podczas którego przestrzeń nad wodą zyska zupełnie nową oprawę, a jedną z atrakcji będzie pokaz fire show. Odbędą się również rodzinne warsztaty tworzenia latawców, połączone ze wspólnym ich puszczaniem.

W ramach działań ekologicznych przeprowadzimy akcję „Czysty Zalew", podczas której wspólnie zadbamy o tereny wokół zbiornika. Ważnym elementem projektu będzie również Dzień Różnorodności Biologicznej, obejmujący działania edukacyjne i przyrodnicze, w tym warsztaty tworzenia lasów w słoiku.

Nie zabraknie także kultury i sztuki. W ramach pleneru malarskiego „Barwy Zalewu" uczestnicy będą mogli spojrzeć na znane miejsce z artystycznej perspektywy i stworzyć własne prace inspirowane krajobrazem zalewu. Zaplanowaliśmy również teatrzyk plenerowy, dzięki któremu przestrzeń nad zalewem stanie się sceną teatralną dostępną dla całych rodzin.

W czerwcu zalew będzie należał do dzieci! Szczególne miejsce w programie projektu zajmują również najmłodsi mieszkańcy. W czerwcu dzieci będą miały swoje wielkie święto – pełne zabawy, ruchu i rodzinnej atmosfery. Z okazji Dnia Dziecka przygotujemy plenerowe wydarzenie, podczas którego na najmłodszych będą czekały dmuchańce, animacje, gry i zabawy, konkursy z nagrodami oraz wiele innych atrakcji. Wszystko oczywiście bezpłatnie i nad zalewem w Zarzeczanach.

Chcemy, aby był to dzień przede wszystkim wspólnej, rodzinnej zabawy, ale także kolejna okazja do spotkania i integracji mieszkańców. Już dziś możemy obiecać – w czerwcu nad zalewem będzie głośno, radośnie i kolorowo!

**Zalew, który żyje przez cały rok**

Realizacja projektu ma wymiar znacznie szerszy niż organizacja pojedynczych wydarzeń czy wykonanie jednej inwestycji. Naszym celem jest trwałe ożywienie przestrzeni nad Zalewem w Zarzeczanach i nadanie jej funkcji miejsca spotkań, aktywności i integracji mieszkańców.

Chcemy, aby odbywały się tu wydarzenia dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, aby mieszkańcy mieli dostęp do bezpłatnej oferty kulturalnej i rekreacyjnej, a jednocześnie, aby powstawała przestrzeń sprzyjająca budowaniu relacji i lokalnej wspólnoty.

Pierwsze wydarzenia już za nami, ale projekt dopiero nabiera rozpędu. Przed nami kolejne miesiące działań, a wraz z nimi nowe okazje do wspólnych spotkań nad zalewem w Zarzeczanach.

Zapraszam mieszkańców do udziału w kolejnych wydarzeniach i wspólnego tworzenia miejsca, które będzie służyło nam wszystkim – przez cały rok. Szczegółów na temat konkretnych wydarzeń szukajcie na stronach internetowych Gminy Gródek, GCK oraz w mediach społecznościowych.

**Koordynator Projektu**
**Monika Kazberuk**

Pomoc Techniczna
dla Funduszy Europejskich

Dofinansowane przez
Unię Europejską

# Festiwal Siabrouskaja Biasieda po raz 26.

To już po raz 26. wybrzmiał hymn Siabrouskaj Biasiedy: „Hej Siabrouskaja Biasieda hulać treba, hulać treba…”. 25 lipca w amfiteatrze nad zalewem w Zarzeczanach spotkali się miłośnicy muzyki, tradycji, folkloru, dobrej zabawy i biesiadowania. Tłumy tego dnia potwierdzały, że festiwal cieszy się dużym zainteresowaniem i na stałe wpisał się w kalendarz wakacyjnych wydarzeń, a trzeba dodać, że na Podlasiu w sobotę odbywało się wiele innych imprez.

Podczas oficjalnego otwarcia imprezy Wójt Wiesław Kulesza podkreślił, że od początku istnienia Siabruskaj Biasiedy ma zaszczyt pełnić funkcję jej gospodarza. „Dzisiejsze spotkanie jest czymś więcej niż świętem muzyki, folkloru i wspólnej zabawy. To przede wszystkim wyraz szacunku dla naszego dziedzictwa, tradycji i kultury pogranicza. To wizytówka gminy Gródek. ” Przywitał ze sceny licznie przybyłych zaproszonych gości: wicemarszałka senatu RP Macieja Żywno, ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego, posła na sejm RP Krzysztofa Truskolaskiego, wojewodę podlaskiego Jacka Brzozowskiego, wiceprezydenta miasta Białegostoku Marka Masalskiego, wicestarostę powiatu białostockiego Romana Czepe, duchownych parafii prawosławnej w Gródku - proboszcza ks. Mikołaja Ostapczuka oraz wikarego ks. Dariusza Sulimę, podlaskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków Adama Musiuka, dyrektor Wydziału Programów Rządowych i Funduszy Europejskich w Urzędzie Wojewódzkim Małgorzatę Masłowską, dyrektor wydziału nadzoru i kontroli Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Urszulę Matusiewicz-Rasińską, radnych Powiatu Białostockiego: Annę Grycuk, Magdalenę Łotysz, Michała Kozłowskiego, Tomasza Sawickiego, wójta Gminy Grabówka Katarzynę Todorczuk, kierownictwo LGD Puszcza Knyszyńska Jolantę Matyszek i Sławomirę Machowicz, komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, starszego brygadiera Dariusza Wojteckiego, komendanta placówki SG w Bobrownikach Adama Kazimierczaka, komendanta Komisariatu Policji w Zabłudowie Rafała Kotowicza, kierownika Posterunku Policji w Gródku Grzegorza Bazyluka, dyrektora Banku Spółdzielczego w Gródku Marka Poskrobko, nadleśniczego Nadleśnictwa Waliły Janusza Samociuka, radnych Gminy Gródek, dyrektorów i kierowników instytucji z gminy Gródek, prezesa Fundacji Tutaka Pawła Stankiewicza.

Goście podczas oficjalnego otwarcia doceniali imprezę, podkreślając jej wszystkie walory. „Na tej biesiadzie przyjaciół pobyć, naładować się dobrą energią, muzyką, dobrymi spotkaniami. – mówił wicemarszałek Maciej Żywno. Minister Stefan Krajewski zwrócił uwagę, że jest to szczególne wydarzenie. „W czasach kiedy coraz rzadziej spotykamy się, aby wspólnie świętować, integrować się, tym bardziej powinniśmy doceniać takie imprezy jak Siabrouskaja Biasieda.” Wójt Wiesław Kulesza otrzymał z rąk wojewody Jacka Brzozowskiego medal Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.



Fot. Dorota Sużyk | GCK w Gródku

Muzyka, śpiew i taniec – to najważniejsze elementy Biesiady. Tego dnia na scenie amfiteatru w Zarzeczanach podczas festiwalu tradycyjnie prowadzonego przez Magdę Łotysz i Radka Kuleszę wystąpiło bardzo wielu wykonawców, którzy dostarczali publiczności różnorodnej muzyki. Rozbrzmiewała muzyka na żywo oraz estradowa piosenka do tańca, były też tańce w wykonaniu dziecięcego zespołu wokalno-tanecznego „Vyanok” pod kierownictwem Oksany Prus. Tradycyjnie wystąpiły głównie zespoły mniejszości białoruskiej w Polsce. Nasz dom kultury był reprezentowany przez Rozśpiewany Gródek, Jesienny Liść i Venę. Na scenie zaprezentowali się: SERVERdance, Lailand, Siostry Ostapczuk, Dobryje Grajki, Zwiezdoczka, Swajak, Mavka, Viria, Debiut. W tym roku na Siabrouskiej Biasiedzie mogliśmy wysłuchać koncertów dwóch gwiazd wieczoru - Pięknych i Młodych Magdaleny Narożnej oraz Maxima & Oliczki. Chyba nikt nie mógł narzekać na tegoroczne muzyczne wybory, na pewno każdy znalazł coś dla siebie. Miłośnicy disco polo szaleli przy Pięknych i Młodych, zwolennicy bardziej nowoczesnych nut podrygiwali przy energetycznych szaleństwach zespołu Maxim & Oliczka, który niesamowicie ciekawie łączy tradycyjny ludowy śpiew z rapowaniem. No i zawsze niezawodne są znane wszystkim dobre stare piosenki na wschodnią nutę, które można wspólnie pośpiewać z artystami. A to często pojawiało się podczas biesiadnego wieczoru. Spora grupka osób oglądała koncerty na telebimie, zwłaszcza tych zespołów, które tuż przed sceną miały ogromną frekwencję.

Festiwal to nie tylko koncerty. Stałym elementem Siabrouskiej Biasiedy są konkursy dla uczestników. Najmłodsi mogli się wykazać w konkursie na pracę plastyczną pn. „Pocztówka z Biesiady”. Wpłynęły fantastyczne prace, wśród których jury wyłoniło zwycięzców: I miejsce przypadło Martynie Żukowskiej, II – Julii Karczemnej, III – Vanessie Rogacz. Prace laureatek zostały wydrukowane jako okolicznościowe pocztówki i rozdane uczestnikom wydarzenia. W ramach drugiego konkursu „Siabrouskija smaki” (dla dorosłych) należało przynieść w dniu imprezy regionalne potrawy charakterystyczne dla północno-wschodniej Polski. Była m.in. babka ziemniaczana, kiełbasa, pierogi, kartacze, kociołek warzywny, bułeczki drożdżowe, krokiety. Komisja oceniała walory estetyczne i smakowe. Wygrała potrawa Dominiki Wasiluk - farszynki z mięsem serwowane z sosami i buraczkami. II miejsce zdobyła Kamila Wysocka, III – Edyta Charkiewicz.

Biasieda to też liczne stoiska z jedzeniem i innymi atrakcjami. W namiocie promocyjnym Gminy Gródek udekorowanym makatkami i ręcznikami obrzędowymi z naszej Izby Pamięci można było poczęstować się słodkościami, otrzymać gratisowe numery Wiadomości Gródeckich, broszury na temat Izby Pamięci, zakupić kubki, magnesy oraz album z fotografiami Konstantego Kuźmina. Urząd Gminy zorganizował konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. W tym roku można było pokosztować regionalnych smakołyków serwowanych przez koła gospodyń – Ale Babki ze Słuczanki, KGW w Gródku, KGW Pasjonatki w Bielewiczach i Załuczanki z Załuk. Swoje promocyjne namioty miał nasz Bank Spółdzielczy

w Gródku, LGD Puszcza Knyszyńska i Nadleśnictwo Waliły. W tych dwóch ostatnich punktach przygotowano liczne atrakcje dla dzieci. Nie brakowało innych wystawców z punktami gastronomicznymi, pamiątkami, zabawkami i ogródka piwnego. Najmłodsi mogli również szaleć na kolorowych dmuchańcach.

Siabrouskaja Biasieda daje okazję, aby spotkać się ze znajomymi, często tymi, którzy do Gródka przyjeżdżają bardzo rzadko. Można było zobaczyć mnóstwo grupek rozmawiających w różnych miejscach imprezy, biesiadujących na kocykach w pobliżu zalewu. Nasze największe gminne wydarzenie promujące folklor oraz kulturę mniejszości białoruskiej na Podlasiu jak co roku przyciągnęło bardzo liczną publiczność. Czy rekordową? Trudno stwierdzić, ale podczas koncertów gwiazd tłum sięgał naprawdę daleko. Wspólne zabawa, tańce i biesiadowanie trwały do 1.00 w nocy. Wszyscy, którzy nie mogli osobiście wziąć udziału w Festiwalu „Siabrouskaja Biasieda" mieli możliwość obejrzenia go na żywo dzięki transmisji internetowej prowadzonej na kanale YouTube Gminnego Centrum Kultury w Gródku.

***Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.***

***Partner strategiczny wydarzenia: Województwo Podlaskie.***

***Zadanie jest dofinansowane przez Powiat Białostocki.***

**Organizatorzy:** Gminne Centrum Kultury w Gródku, Gmina Gródek

**Sponsorzy:** Bank Spółdzielczy w Białymstoku / oddział w Gródku, Chorten – sklep Fresh Market, PLUS sp. j. Jurkiewicz i Syn

**Patronaty medialne:** Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, Radio JARD, Radio Orthodoxia, Radio Racyja, Wiadomości Gródeckie - Haradockija Nawiny

Fotorelacja na str. 13.

**Dorota Sulżyk**

# Aktualności

## *Olejowe spotkanie*



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Razem z dziewczynami z KGW Alebabki ze Słuczanki i KGW Pasjonatki z Bielewicz wzięłyśmy udział w bardzo inspirującym spotkaniu w Turośni Kościelnej zorganizowanym przez Fundację A-D-E-K.

Głównym tematem lipcowego spotkania było wykorzystanie świeżo tłoczonego na zimno oleju lnianego i innych olejów (w Olejowych Smakach) w różnych zdrowych i prostych potrawach, w nawiązaniu do tradycji kulinarnych naszego regionu.

Degustowałyśmy robione przez panią Anię (kobieta z niesamowitą wiedzą i pasją) podczas pokazu pastę budwingową, dyniową, sezamową, konopną, sałatki i koktajl. Mamy zamiar wykorzystywać te przepisy w naszej kuchni. Piłyśmy herbatki i napary z różnych ziół. Pogłębiłyśmy wiedzę na temat dobrych tłuszczy roślinnych i ich kulinarnego wykorzystania oraz przede wszystkim zdrowego odżywiania. Zapoznałyśmy się również z naturalnymi kosmetykami wykonanymi na bazie olejów tłoczonych na zimno.

***Dorota Sulżyk / KGW w Gródku***

## *Festiwal TUTAKA*

W dniach 16-19 lipca w Gródku odbył się Festiwal Tutaka. Przez cztery dni w słynnym uroczysku „Boryk" odbywały się koncerty, spotkania, dyskusje, warsztaty i inne formy aktywności artystycznej, edukacyjnej i politycznej, w których uczestniczyły znane osoby. Wśród nich znaleźli się najważniejsi przedstawiciele białoruskiej niezależnej polityki, w tym Swiatłana Cichanouskaja, Paweł Łatuszka, Paweł Siewiaryniec, a także polscy przedstawiciele władz, m.in. Grzegorz Schetyna, były wicepremier, obecnie przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP, wojewoda podlaski Jacek Brzozowski, wiceprezydent Białegostoku Rafał Rudnicki oraz wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza. Na scenie koncertowali: Rima, BN, Razbitaje Serca Pacana, Bizzare Objects, Dzieciuki, Vinsent, Chornabrova, Anastasia Rydlevskaya. Organizatorem festiwalu jest Fundacja Tutaka.

W niedzielę19 lipca, ostatniego dnia festiwalu Tutaka, w cerkwi Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Gródku odprawiona została Boska Liturgia w języku białoruskim. Nabożeństwu przewodniczył proboszcz parafii, o. Mikołaj Ostapczuk oraz pochodzący z tych okolic, wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, o. Andrzej Kuźma, który od kilku lat odprawia nabożeństwa w języku białoruskim w Warszawie. ***(js)***



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

## *Wędrowny Obóz Teatralny*

Tego lata odbył się trzeci obóz wędrowny, a zarazem pierwszy obóz rowerowy „Wolno Pięknie" dla dzieci i młodzieży z Gminy Gródek i Puszczy Knyszyńskiej, zorganizowany przez Fundację Teatr Latarnia w ramach programu Lato w Teatrze. Od 19 do 31 lipca uczestnicy przemierzali na rowerach tereny gmin Gródek, Michałowo, Krynki i Supraśl, pokonując łącznie ponad 200 kilometrów. Nocowali w namiotach w kolejnych miejscach na trasie, wspólnie mierząc się z trudami i radościami życia w drodze.

Motywem przewodnim projektu była wolność rozumiana jako bycie w drodze, budowanie wspólnoty oraz uważne spotkanie z krajobrazem i kulturą pogranicza. Codzienna rowerowa wędrówka, kontakt z przyrodą, odwiedzane miejscowości i spotkania z mieszkańcami stawały się inspiracją do działań teatralnych, muzycznych i twórczych. Finałem obozu był pokaz przy GCK, będący zbiorem opowieści zaczerpniętych z codziennego życia obozowiczów.

Koordynatorem tego artystycznego projektu Fundacji Teatr Latarnia tak jak zawsze był Mateusz Tymura.



Fot. Joanna Krukowska

Szczególne podziękowania kierujemy do osób i instytucji, którzy z otwartym sercem wspierali naszą wędrówkę: Gmina Gródek i Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza, Gminne Centrum Kultury w Gródku, Bank Spółdzielczy w Gródku, KGW „AleBabki" ze Słuczanki, Szkoła Podstawowa w Załukach, Gminny Ośrodek Kultury w Krynkach, Parafia św. Jana Teologa w Mostowlanach, Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Kruszynianach, Piekarnia „Maja" Michałowo, Sklep Chorten Gródek, Sklep przemysłowy Rafał Kardasz, asp. szt. Grzegorz Bazyluk, Grzegorz Kondratowicz, Lasy Państwowe, Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej, Nadleśnictwa Waliły, Krynki i Supraśl.

***Anna Wasilewska***

## *Wyjazd młodzieży prawosławnej do Czarnogóry*

Z błogosławieństwa Jego Ekscelencji Arcybiskupa Białostocko - Gdańskiego Jakuba młodzież prawosławna z parafii prawosławnej w Gródku udała się na pielgrzymkę po świętych miejscach Czarnogóry. Był to czas modlitwy, poznawania historii i duchowego dzie-



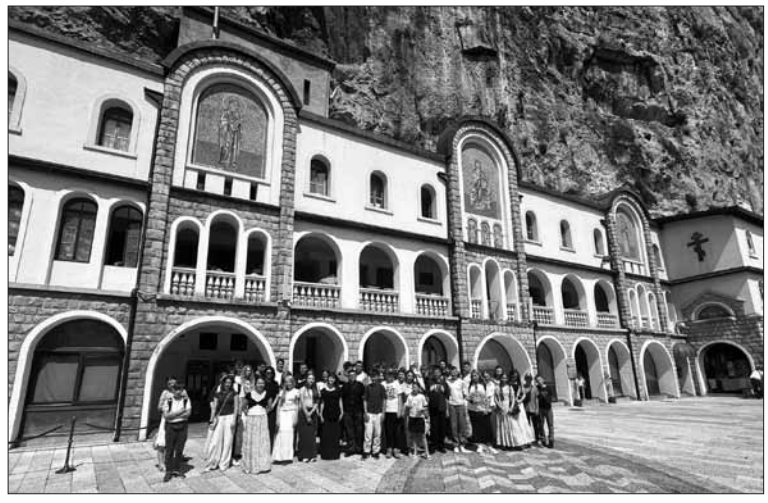
Fot. ks. Dariusz Sulima

dzictwa prawosławia, a także wspólnego odpoczynku i integracji.

Pierwszym punktem naszego wyjazdu była wizyta w soborze Zmartwychwstania Pańskiego w Podgoricy. Stolica Czarnogóry przez wiele lat była jedyną stolicą w Europie, która nie posiadała katedry. Budowę świątyni rozpoczęto w 1993 roku, w trudnym czasie dla kraju, a jej konsekracja odbyła się w 2013 roku. Obecnie sobór jest katedrą Metropolity Czarnogóry i Przymorza Serbskiego Kościoła Prawosławnego oraz jednym z najważniejszych miejsc prawosławia w Czarnogórze. Po zakwaterowaniu w miejscowości Čanj uczestnicy mogli odpocząć po długiej podróży i nabrać sił przed kolejnymi dniami pielgrzymki.

Następnego dnia odwiedziliśmy Budvę – jedno z najstarszych miast nad Adriatykiem, którego historia sięga ponad 2500 lat. Spacerując kamiennymi uliczkami Starego Miasta, poznawaliśmy wyjątkową atmosferę miejsca, w którym od wieków przenikają się różne kultury i tradycje. Odwiedziliśmy cerkiew św. Sawy oraz cerkiew Świętej Trójcy – XIX-wieczną świątynię należącą do najważniejszych prawosławnych zabytków Budvy. Szczególnym punktem dnia była pielgrzymka do wykutego w skale Monasteru Ostrog, jednego z najważniejszych miejsc kultu prawosławnego na Bałkanach. W ciszy i modlitwie mogliśmy pokłonić się relikwiom św. Bazylego Ostrogskiego, prosząc o zdrowie, opiekę i Boże błogosławieństwo.

Kolejny dzień był okazją do odpoczynku i podziwiania piękna czarnogórskiej przyrody. Nasza przewodniczka, Joanna Szonowska, przybliżyła nam historię, kulturę oraz najważniejsze walory przyrodnicze Czarnogóry. Następnie udaliśmy się w rejs po Jeziorze Szkoderskim – największym jeziorze na Bałkanach. W programie pielgrzymki znalazły się również Kotor i Perast – niezwykle malownicze



Fot. ks. Dariusz Sulima

miasta położone nad Zatoką Kotorską.

Niedzielę rozpoczęliśmy wspólną modlitwą w Monasterze Cetyńskim z XV w. – jednym z najważniejszych ośrodków duchowych Serbskiej Cerkwi Prawosławnej i jednym z najcenniejszych zabytków sakralnych Czarnogóry. Uczestniczyliśmy w Świętej Liturgii, a następnie oddaliśmy cześć relikwiom św. Piotra Cetyńskiego. W monasterze przechowywane są również inne wielkie świętości, między innymi prawa dłoń św. Jana Chrzciciela oraz cząstka Krzyża Pańskiego. Po Liturgii mieliśmy możliwość zwiedzenia muzeum monasteru.

Ostatni dzień naszego pobytu w Czarnogórze rozpoczęliśmy od wizyty w Monasterze Praskvica, jednym z najstarszych monasterów na czarnogórskim wybrzeżu. Według tradycji został on założony już w XI wieku. Od stuleci stanowi ważny ośrodek życia duchowego, a jego nazwa pochodzi od źródła, z którego – zgodnie z miejscową legendą – wypływała woda o zapachu brzoskwiń.

Szczególnym wydarzeniem pielgrzymki było spotkanie z Metropolitą Czarnogóry i Przymorza Joannicjuszem. Władyka serdecznie powitał pielgrzymów i wyraził radość z naszej obecności w Czarnogórze. Na zakończenie spotkania każdy uczestnik otrzymał ikonę św. Piotra Cetyńskiego, po czym zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek. Po spotkaniu udaliśmy się do Baru, gdzie odwiedziliśmy sobór św. Jana Włodzimierza – władcy i męczennika, jednego z najbardziej czczonych świętych tych ziem. Był to ostatni ważny punkt naszej pielgrzymki, która pozostawiła w sercach uczestników wiele pięknych wspomnień i duchowych przeżyć.

Wyjazd do Czarnogóry był dla młodzieży czasem modlitwy, refleksji, poznawania historii prawosławia oraz odkrywania piękna miejsc związanych z życiem Cerkwi. Wróciliśmy bogatsi o nowe doświadczenia, umocnieni duchowo i wdzięczni za wspólnie spędzony czas.

Partnerami wyjazdu byli: Gmina Gródek, Województwo Podlaskie, Bank Spółdzielczy w Białymstoku oraz MPO Białystok.

***ks. Dariusz Sulima***

# XXVI Międzynarodowy Festiwal Siabrouskaja Biasieda

fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku





























fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku






# Dożynki Gminne w Słuczance


















# Letnie Półkolonie z GCK







# Zabawa na Annę w Królowym Moście

**fot. R. Kulesza | GCK w Gródku**













| REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA |

Bank Spółdzielczy w Białymstoku
Rok założenia 1945

www.bs.bialystok.pl



oprocentowanie stałe
**7,50%**
**RRSO: 8,33%**

# KREDYT GOTÓWKOWY
# KREDYT SĄSIEDZKI

- 0% prowizji
- do 255 550 zł
- do 8 lat
- na dowolny cel

**Kredyt gotówkowy „Kredyt Sąsiedzki": Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 8,3344%** dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu 35 000,00 zł; okres kredytowania 60 miesięcy; oprocentowanie stałe kredytu 7,50% w skali roku; 59 miesięcznych rat malejących w wysokości po 583,33 zł oraz rata wyrównawcza w wysokości 583,53 zł; łączna liczba rat 60; całkowity koszt kredytu 7 175,32 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 6 671,32 zł; prowizja niekredytowana za udzielenie kredytu 0,00% kwoty udzielonego kredytu wynosząca – 0,00 zł; łączna kwota opłat za prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego z kartą w całym okresie kredytowania (w pakiecie STANDARD + KARTA) – 504,00 zł; koszt ubezpieczenia kredytu – 0,00 zł; całkowita kwota do zapłaty wynosi 42 175,32 zł.

Kalkulację sporządzono przy założeniu obowiązywania umowy przez czas, na który została zawarta, wypełnienia przez Bank i kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy w terminach w niej określonych, w tym spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem, oraz niezmienionych przez cały okres obowiązywania umowy: stopy oprocentowania kredytu oraz prowizji i opłat, i uwzględnia oprocentowanie z chwili zawarcia umowy.

Kalkulacja została dokonana na reprezentatywnym przykładzie na dzień 16.04.2026 r.

Materiał ma charakter reklamowy. Decyzję kredytową uzależniamy od wyniku indywidualnego badania Twojej zdolności kredytowej oraz dokonanej przez nas oceny ryzyka kredytowego.

## Półkolonie z GCK

Aż trzydzieścioro dzieci spędziło swój wakacyjny czas na letnich półkoloniach zorganizowanych przez GCK w Gródku. Przez tydzień (6-10 lipca), od 8-ej do 15-ej korzystały z atrakcji przygotowanych przez naszą placówkę.

Plany trzeba było nieco zweryfikować przez kapryśną w tym sezonie, zwłaszcza w tym tygodniu, pogodę. Deszcz nie pozwolił na częstsze spacery i kreatywne zajęcia artystyczne na Gdybalni (plac za GCK) oraz skorzystanie z atrakcji (w Białymstoku). Ale udało się trochę pospacerować – na Górę Zamkową, Orlik i obowiązkowo do sklepu. Udało się pojechać na szaleństwa do białostockiego Fikolandu, a kreatywne zajęcia trochę zmieniliśmy i przenieśliśmy do budynku domu kultury. Powstały malowane ozdoby z drewna i ceramicznym dzwoneczkiem, które powiesiliśmy na drzewie w pobliżu domu kultury. Tuż przy chodniku, żebyście mogli uśmiechać się do nich podczas spacerów.

To z całą pewnością były półkolonie pod znakiem aktywności fizycznej, którą uwielbiają dzieci. Do wspomnianych zabaw na Orliku i Fikolandzie trzeba dodać codzienne zajęcia ruchowe, akrobatyczne (prowadzone przez naszego instruktora od akrobatyki i opiekuna półkolonii – Janka Góralewskiego). Oczywiście nie zabrakło też innych atrakcji – oglądania bajek, lekcji hiszpańskiego (opiekunką wypoczynku była też Lesya Savchuk), grania w przeróżne gry. Odbyły się też warsztaty LEGO przeprowadzone przez Bafny Klub, podczas których powstały piękne prace. Najciekawsze zostały nagrodzone wejściówkami do Bafnego Klubu. Dzieci miały zapewnione posiłki.

Mimo niesprzyjającej pogody, dzieciaki nie miały chwili przerwy. Nad całością tego wymagającego dziecięcego projektu czuwała kierowniczka półkolonii – dyrektorka GCK Magda Łotysz, która bez problemów przeszła przez dwie kontrole z kuratorium i sanepidu.

Opiekunowie, którzy idealnie poradzili sobie w tych rolach dostali w prezentach od uczestników własnoręcznie wykonane bransoletki.

Dziękujemy dzieciakom za ciekawie spędzony tydzień oraz rodzicom za zaufanie. Dziękujemy również opiekunom półkolonii - Lesyi Savchuk oraz Jankowi Góralewskiemu. Fotorelacja na str. 15. ***Dorota Sulżyk***

## Zabawa na Annę

7 sierpnia to dzień pamięci św. Anny według kalendarza juliańskiego. I jak co roku odbyła się wtedy w Królowym Moście na boisku obok cerkwi Zabawa „na Annę".

Tegoroczne wydarzenie miało nieco inny charakter niż w latach poprzednich. Organizatorzy postawili nacisk na animacje dla dzieci i dorosłych, gry i zabawy, konkursy z nagrodami. Od godziny 18.00 odbywały się aktywności sportowe i artystyczne. Te pierwsze prowadzone przez Magdę Łotysz wywoływały mnóstwo śmiechu, wymagały zręczności, czasem siły, były dopingowane przez publiczność. W drugich pod okiem instruktorek Natalii Olszewskiej i Doroty Sulżyk można było ozdobić torbę płócienną, malując na niej podlaskie wzory, zrobić wycinankę, zaprojektować strój ludowy na kartce papieru. Torby i projekty były oceniane w dwóch kategoriach (dzieci i dorośli) przez jury wybrane spośród uczestników wydarzenia i nagradzane atrakcyjnymi nagrodami. Spośród zaproponowanych atrakcji każdy mógł coś dla siebie znaleźć, a wiele osób korzystało nawet z kilku. Bawili się świetnie i młodsi, i starsi, i wszyscy byli zgodni, że ten nowatorski pomysł ożywił formułę zabawy, urozmaicając czas jej uczestnikom.

Od godziny 20.00 przed sceną (ustawioną w nieco innym miejscu niż dotychczas) przez dwie godziny trwały hulanki z zespołem Hulaj Dusza, który z ogromnym sukcesem serwował tancerzom i słuchaczom białoruskie i polskie przeboje. Dodać trzeba, że na imprezowym placu nikt z całą pewnością nie był głodny. Organizatorzy zapewnili uczestnikom ognisko i kiełbaski, można też było posilić się regionalnymi przysmakami na stoisku KGW Świsłoczanki oraz zapiekankami z foodtrucka. Były też przepyszne lody z Supraśla i lemoniada serwowana przez najmłodszych mieszkańców Królowego Mostu.

Zabawa na Annę była świetną okazją, aby spędzić wspólnie, rodzinnie, ze znajomymi ciepły, miły sierpniowy wieczór.

Fotorelacja na str. 15. ***Dorota Sulżyk***

## *Wieści biblioteczne*

### *Cenne książki od Marszałka Sejmu trafiły do Biblioteki Publicznej w Gródku*



Fot. archiwum Biblioteki Publicznej

Księgozbiór Biblioteki Publicznej w Gródku wzbogacił się o wyjątkowe pozycje literackie. Publikacje pochodzące z prywatnej kolekcji przekazał placówce Marszałek Sejmu, Szymon Hołownia.

To wydarzenie to wielki zaszczyt dla lokalnej instytucji kulturalnej oraz cenne wsparcie dla mieszkańców gminy. Przekazane pozycje z pewnością zainspirują czytelników do poszerzania wiedzy, odkrywania nowych pasji oraz częstszego sięgania po literaturę.

Za sprawny transport i dostarczenie woluminów bezpośrednio do placówki odpowiadał Pan Maciej Dybowski. Dyrekcja oraz pracownicy biblioteki składają serdeczne podziękowania zarówno Panu Marszałkowi za pamięć i hojność, jak i Panu Dybowskiemu za pomoc techniczną, zaangażowanie i życzliwość.

Składamy głębokie wyrazy wdzięczności za ten piękny gest oraz realny wkład w rozwój czytelnictwa i lokalnej kultury - dyrektor Katarzyna Rogacz wraz z zespołem Biblioteki Publicznej w Gródku.

***Katarzyna Rogacz, Dyrektor Biblioteki Publicznej w Gródku***

# „Smaki, Dźwięki i Opowieści Podlasia w Bielewiczach”



1 sierpnia w Bielewiczach odbyło się wyjątkowe wydarzenie pn. „Smaki, Dźwięki i Opowieści Podlasia w Bielewiczach”. Był to dzień, w którym spotkały się muzyka, historia, podlaska przyroda, lokalne smaki i dobra zabawa. Na uczestników czekało wiele atrakcji, a zwieńczeniem całego wydarzenia był koncert zespołu Szeptucha.

Wydarzenie rozpoczęło się w plenerze, gdzie od pierwszych chwil wiele się działo. Bractwo Historyczne Winland zabrało uczestników w świat dawnych Słowian. Rekonstruktorzy prezentowali historyczne stroje i uzbrojenie, a szczególne zainteresowanie wzbudziły widowiskowe pokazy walk. Nie zabrakło również gier i zabaw dla dzieci, dzięki którym najmłodsi mogli nie tylko świetnie się bawić, ale też w ciekawy sposób zetknąć się z historią. Swoje stoisko przygotowało również Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Jego przedstawiciele dzielili się wiedzą i ciekawostkami dotyczącymi przyrody naszego regionu, a głównym bohaterem ich opowieści był kulik wielki. Była to świetna okazja, aby dowiedzieć się więcej o tym niezwykłym ptaku i potrzebie ochrony przyrodniczego bogactwa Podlasia.

My, Pasjonatki, zadbałyśmy o kulinarną stronę wydarzenia. Dla wszystkich uczestników przygotowałyśmy bezpłatny poczęstunek. Były kiełbaski z ogniska, mnóstwo różnorodnych przystawek, domowe ciasta i drożdżówki, a do tego podpiwek i orzeźwiająca lemoniada. Wspólny poczęstunek był doskonałą okazją do rozmów, spotkań i integracji.

Niestety, tuż przed zaplanowanym koncertem pogoda postanowiła mocno pokrzyżować nasze plany. Nad Bielewiczami przeszła potężna burza, dlatego koncert Szeptuchy, który miał odbyć się w plenerze, trzeba było przenieść do świetlicy wiejskiej.

Nie przeszkodziło to jednak we wspólnej zabawie. Świetlica szybko wypełniła się po brzegi, a zmiana miejsca, stworzyła niezwykle ciepły i kameralny klimat. Muzyka, energia płynąca ze sceny i niezwykły kontakt artystów z publicznością stworzyły atmosferę, którą trudno opisać słowami. Świetlica tętniła muzyką, a koncert stał się pięknym zakończeniem całego dnia.

Cieszymy się, że mogłyśmy być partnerem tego wyjątkowego przedsięwzięcia i dołożyć do niego swoją cegiełkę. Szczególnie dziękujemy zespołowi Szeptucha za zaproszenie nas do współpracy. Było nam ogromnie miło Was gościć i mamy nadzieję, że jeszcze nieraz spotkamy się w Bielewiczach. Dziękujemy również Bractwu Historycznemu Winland za niezwykłe spotkanie z historią i widowiskowe pokazy oraz Polskiemu Towarzystwu Ochrony Ptaków za ciekawe opowieści o kuliku wielkim i przyrodzie naszego regionu.



Serdeczne podziękowania kierujemy także do Gminy Gródek oraz Zakładu Gospodarki Komunalnej za użyczenie przenośnych toalet i paleniska, Policji za obecność patrolu i czuwanie nad bezpieczeństwem uczestników oraz sklepu Chorten w Gródku za przekazanie kiełbasy na bezpłatny poczęstunek dla naszych gości.

Przede wszystkim dziękujemy jednak wszystkim, którzy tego dnia odwiedzili Bielewicze. Szczególnie tym, którzy mimo burzy zostali z nami i wypełnili naszą świetlicę po brzegi. Wasza obecność pokazała, że dobra muzyka, wspólne spotkania i lokalna integracja są silniejsze niż nawet najbardziej kapryśna pogoda. „Smaki, Dźwięki i Opowieści Podlasia w Bielewiczach” połączyły historię, przyrodę, lokalne smaki i muzykę, ale przede wszystkim połączyły ludzi. Cieszymy się, że mogłyśmy być częścią tego wyjątkowego dnia.

Zadanie publiczne „Smaki, Dźwięki i Opowieści Podlasia w Bielewiczach” zostało dofinansowane ze środków Województwa Podlaskiego.

**Ewelina Karczemna**▲

## *Wieści z Nadleśnictwa*

### *Brudnica mniszka, chrabąszcz majowy…*



Gdy letni upał powoli ustępuje miejsca chłodniejszym porankom, a w koronach drzew pojawiają się pierwsze złociste akcenty, w lesie rozpoczyna się wyjątkowy czas. Dla większości z nas przełom sierpnia i września kojarzy się z grzybobraniem, spacerami w zapachu opadających liści i podziwianiem przyrody zmieniającej swoje barwy. Choć mogłoby się wydawać, że wraz z końcem lata las szykuje się do zimowego snu, dla leśników to okres wyjątkowo intensywnej i zróżnicowanej pracy.

Przełom lata i jesieni to czas wielkiej czujności związanej z ochroną lasu przed owadami, które w sprzyjających warunkach mogłyby masowo doprowadzić do osłabienia lub obumierania drzewostanów. Szczególną uwagę poświęca się wtedy brudnicy mniszce – motylowi, którego gąsienice potrafią błyskawicznie ogołocić z igieł znaczne połacie lasu. Do prognozowania jej liczebności leśnicy stosują dwie główne metody.

Pierwszą są pułapki feromonowe, wykładane w lesie w okresie rójki motyli. Przyciągają one samce za pomocą zapachu (feromonu) imitującego ten wytwarzany przez samice, co pozwala dokładnie określić moment największego nasilenia lotu oraz oszacować wielkość populacji. Drugim jest kontrola na transektach, czyli stałych trasach obserwacyjnych, gdzie liczy się samice siedzące na pniach drzew. Transekt wykonuje się w godzinach wczesnoporannych.

Równolegle, zazwyczaj wczesną jesienią, prowadzi się prace polegające na kontroli zapędraczenia gleby. Zadanie to wymaga spora nakładu sił fizycznych, gdyż leśnicy wykopują w wybranych miejscach specjalne doły próbne o określonych wymiarach i skrupulatnie przeszukują wydobytą ziemię. Szukają w niej pędraków, czyli larw chrząszczy – głównie chrabąszcza majowego i kasztanowego. Pędraki te żerują pod ziemią, obgryzając młode korzenie drzew i powodując ich zamieranie. Sprawdzenie stanu gleby przed planowanymi odnowieniami pozwala ocenić ryzyko i z wyprzedzeniem podjąć odpowiednie kroki ochronne, zanim wiosną w tym miejscu zostaną posadzone młode drzewka.

Spacerując po naszych okolicznych lasach i podziwiając uroki nadchodzącej jesieni, warto pamiętać, że ten spokojny i piękny krajobraz to również efekt całorocznej, troskliwej pracy ludzi, dla których las jest codziennością.

***tekst i fot. Mateusz Zamojski, Nadleśnictwo Waliły***

# Portrety Radnych
## „Turyści lubią te miejsca” - Anna Kulesza (radna od 2019 roku)

**Anna Kulesza urodziła się w 1983 r. w Białymstoku. Od urodzenia mieszka w swojej rodzinnej wsi Kołodno. Innego miejsca do życia sobie nie wyobraża.**

Do III klasy uczyła się jeszcze w szkole w Królowym Moście w bardzo kameralnej 6-osobowej (klasy łączone) klasie, potem już w Gródku. W Zasadniczej Szkole Gastronomicznej w Białymstoku zdobyła zawód kucharza, w którym pracowała niecały rok. Myślała, że to jest to, co chce robić w życiu, ale okazało się inaczej. Lubi gotować, ale tylko w domu, a najbardziej odnajduje się w potrawach mięsnych. Czasem gotuje razem z dziewczynami z KGW Kołodno. Po maturze w liceum zaocznym uczyła się w studium na pracownika socjalnego. Od zawsze lubiła pomagać, stąd wybór po maturze w liceum zaocznym padł właśnie na kierunek pracownik socjalny, chociaż, jak się potem okazało, bardzo długo nie pracowała w tym zawodzie. Znalazła pracę jako specjalista w dziale kas w punkcie informacyjnym w Carrefourze, potem w DPS w Sokolu, następnie przez 10 lat pracowała w Castoramie na stanowisku zastępcy kierownika w dziale kas. Była też pracownikiem socjalnym na zastępstwie w GOPS w Gródku. Obecnie pracuje jako recepcjonistka w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku.



Fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku

**Tęskniła za swoją wsią**

Po ślubie przez rok mieszkali z mężem w Białymstoku, ale Ania przyzwyczajona do domu, podwórka nie potrafiła się tam odnaleźć i stwierdzili, że zrobią remont w jej rodzinnym domu i wrócą na wieś. Tęskniła za wsią, brakowało jej tej atmosfery, całe życie tam mieszkała, znała wszystkich sąsiadów. Mieszkanie w bloku to nie jest to. Jej korzenie są w Kołodnem ze strony ojca i w Królowym Moście ze strony mamy. Sporo ludzi z zewnątrz kupiło siedliska w Kołodnem, stanowią już 50 procent wszystkich mieszkańców. Latem przebywa tu ok. 80 osób. Typowe nazwiska z jej rodzinnej wsi to: Bursa, Łukaszewicz, Kozłowski. We wsi kilka lat temu zamieszkała w rodzinnym domu swojej mamy aktorka Izabela Dąbrowska, swój dom ma tu dziennikarz Tomasz Wiśniewski, jest tu przedsiębiorstwo Romana Sienkiewicza, który zatrudnia w swoim tartaku sporo osób. Kiedyś była tu Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, ale nic się w niej teraz nie dzieje.

Ania odmienia nazwę wsi Kołodno tak jak starsi mieszkańcy – „w Kołodnem”, a nie „w Kołodnie”, „Kołodnego”, a nie „Kołodna”. To ma swój lokalny urok. Za jakiś czas pewnie ta tradycyjna odmiana zaniknie, bo nowi mieszkańcy stosują się do obowiązujących reguł języka polskiego.

**Na Płoskę ciężko się wbić w upalną niedzielę**

Kołodno jest pięknie położone. Przez skraj wsi płynie rzeka Płoska, na której zrobiono kładkę, obok jest wiata, niedaleko w Zasadach - rzeka Sokołda. Pomiędzy Królowym Mostem a Kołodnem jest Góra św. Anny. – *Przez wieś biegnie trasa Green Velo, którą jeździ bardzo dużo rowerzystów. Na naszą rzekę w niedzielę ciężko się wbić. Ludzie przyjeżdżają tu się pokąpać, poopalać, to świetne miejsce dla dzieciaków, bo jest płytko. Chociaż to już nie ta sama rzeka co kiedyś, jest bardziej zarośnięta, mniej w niej wody. Kiedyś, w dzieciństwie, każde wakacje spędzało się nad Płoską. Zimą jeździliśmy na łyżwach na jednej z działek, gdzie było dużo wody.*

Bardzo dużo turystów, jadąc do Supraśla lub wracając z niego, przejeżdża przez wieś. Przyjeżdżają samochodami, rowerami, widać kampery, nawet autokary. Zatrzymują się często w pobliżu Góry św. Anny. Rowerzyści czasem nocują na wiejskiej działce pośrodku wsi, w namiotach lub pod wiatą.

**Biblioteka w starej lodówce**

Zawsze ją ciągnęło do aktywności społecznej, do kontaktu z ludźmi. Lubi jak coś się dzieje, jak mieszkańcy spotykają się, razem działają, jak są tego efekty. – *Dobrym przykładem jest nasza działka, która zostanie, później ktoś inny będzie to pielęgnował. Kiedyś nasi rodzice, dziadkowie starali się, żeby była świetlica. I była, na końcu wsi, ale budynek wiele lat temu został sprzedany. Przez wiele lat nie mieliśmy swojego miejsca. Zaczęło się coś zmieniać, jak zostałam sołtysem w 2016 r. Dostaliśmy od gminy działkę, zaczęliśmy coś na niej robić. Teraz mamy tu wiatę, siłownię*



Fot. archiwum Anny Kuleszy

*pod chmurką, domek, w którym spotyka się nasze KGW i bibliotekę zewnętrzną zrobioną ze starej lodówki. Biblioteka ma wzięcie, ludzie przychodzą, biorą książki, przynoszą nowe, każdy znajdzie coś dla siebie. To był bardzo fajny pomysł. Wiem, że to trochę zmotywowało niektórych mieszkańców do czytania. Na tej działce dużo sami robiliśmy, integrowaliśmy się, wycinaliśmy drzewka, teraz kosimy ją. Może ostatnio rzadziej się na niej spotykamy. Ale młodsi przychodzą tu pograć w piłkę. Jest we wsi trochę dzieci i młodzieży, na stałe ośmioro, ale w sezonie wakacyjnym więcej.*

Jest teraz miejsce, żeby się spotkać, zrobić ognisko. Kilka lat temu razem z grupą innych aktywistów zrobiła galerię starych zdjęć na starym domu (rozebranym ze starości kilka lat temu) na gminnej działce, potem płotach. Fotografie zbierali od mieszkańców wsi. Ludzie z zainteresowaniem przyglądali się im, rozpoznawali swoich znajomych, członków rodziny podczas wesel, zabaw, żniw.

W 2019 r. wrócili do organizacji wioskowego święta. Spotykają się wtedy mieszkańcy całej wsi, przyjeżdża ksiądz z Supraśla, nasz proboszcz z Królowego Mostu. Po liturgii w cerkwi jest procesja, baciuszka z księdzem święcą wszystkie domy we wsi. I potem wszyscy spotykają się na wspólnym obiedzie na gminnej działce. Jest czas, żeby porozmawiać. Nowi mieszkańcy też uczestniczą w tym wydarzeniu. Nie wszyscy mieszczą się pod wiatą, bo czasami przychodzi ok. 80 osób, trzeba dostawiać namioty. Kiedyś większość ludzi we wsi była prawosławna, teraz mniej więcej stanowią 50 % mieszkańców. Ania była sołtyską do 2025 r., w ubiegłym roku zastąpiła ją Asia Tenderenda, która od kilku lat mieszka z rodziną w Kołodnem.

**Miejsca atrakcyjne do zamieszkania**

Radną jest od 2019 r. Kiedy Katarzyna Rogacz została dyrektorką Biblioteki Publicznej w Gródku i musiała zrezygnować z funkcji radnej, podczas uzupełniających wyborów wybrano Anię. Chciała spróbować, zobaczyć, czy się nadaje. Była już wtedy sołtysem, trochę ją do tego namawiano. W 2024 r. startowała z komitetu Wiesława Kuleszy i również otrzymała mandat radnej. Do jej okręgu należą: Kołodno, Królowy Most, Zasady, Downiewo, Przechody, Sofipol, Pieszczaniki. Za jej kadencji wykonano wiaty w Pieszczanikach, Królowym Moście, Kołodnem, wymieniono oświetlenie w Pieszczanikach, w tym roku zrobiono drogę w Downiewie. – *Dużo jest jeszcze do zrobienia. Nasza gmina jest rozległa, w każdej miejscowości coś powoli się robi. Ma być wymienione oświetlenie na działkach w Królowym Moście. Jakie są potrzeby? Potrzebne są przede wszystkim drogi w Przechodach, Pieszczanikach, Sofipolu, ale również wodociąg, kanalizacja i oświetlenie przy nowo wybudowanych domach.*

Jej okręg jest bardzo atrakcyjny do zamieszkania dla ludzi z Białegostoku. – *To taka sypialnia Białegostoku. Jest blisko do miasta, 15 minut drogi z Królowego Mostu, miejsca atrakcyjnie turystycznie, lasy, rzeka. Widać, że ludzie się budują, głównie w Królowym Moście, który prawie łączy się już z Downiewem. U nas we wsi są trzy nowe domy. Za Downiewem jest droga do Świnobrodu, gdzie jest odnowiony staw, piękna aleja. Sporo ludzi przekształca swoje działki na domy do zamieszkania na stałe. Brakuje sklepu, zwłaszcza w sezonie. Trzy razy w tygodniu przyjeżdża handel obwoźny, z którego korzystają przede wszystkim starsi ludzie. Większość ludzi pracuje w Białymstoku. Dzieci uczą się w szkole w Gródku, w Białymstoku lub Załukach*. Od kilku lat szkolny autobus, który jest zarazem rejsowy, przyjeżdża do Kołodnego, ale ciekawe, co będzie teraz, kiedy tegoroczna absolwentka podstawówki zacznie uczyć się w Białymstoku. Dzieci jej brata jeżdżą do szkoły w Gródku z bratową.

**Brakuje nowych miejsc pracy**

Jak ocenia gminę Gródek, rozwój, problemy, szanse, co chciałaby zmienić? – *Jeśli chodzi o rozwój, to gmina bardzo się zmieniła pod względem estetyki. To gmina o dużym potencjale turystycznym. Na pewno brakuje u nas nowych miejsc pracy. Mamy dużo dróg, każdy radny chciałby, żeby jego drogi były porobione. W wielu miejscowościach brakuje wodociągów. Dobrze by było, żeby więcej firm inwestowało w gminie, wtedy wpłyną dodatkowe podatki, powstaną nowe miejsca pracy.*

Według Ani fajnie by było, żeby w Królowym Moście powstała restauracja z hotelem. Są kwatery agroturystyczne, ale brakuje restauracji, baru dla turystów. Nazwa Królowy Most z racji cyklu filmów „U Pana Boga" przyciąga turystów, którzy przyjeżdżają i pytają, gdzie są znane z kadrów filmowych miejsca. Blisko stąd nie tylko do Białegostoku, ale też do Supraśla.

**Ogrody i rękodzieło to nie jej bajka**

Co lubi robić w wolnej chwili? Ania przyznaje, że rzadko ma tę wolną chwilę. W domu trzeba posprzątać, ugotować, no i jest praca zawodowa. W ramach współpracy z GOPS-em ma usługi sąsiedzkie dla trzech starszych osób. Robi zakupy, pomaga umówić się do lekarza. Ogrody czy rękodzieło to nie jej bajka. Czasem czyta, spotyka się ze znajomymi, bo to trzeba pielęgnować. Co jest dla niej ważne? – *Najważniejsze jest zdrowie, ale też spokój, szczęście. Ważne jest, żeby nie robić nikomu nic złego, żeby ludzie obok byli zadowoleni.*

**Dorota Sulżyk ▲**

# Dożynki Gminne w Słuczance

To były pierwsze Dożynki Gminne w historii Słuczanki. Odbyły się 29 sierpnia na placu przy świetlicy wiejskiej, a zorganizowane zostały przez Gminne Centrum Kultury w Gródku we współpracy z sołtysem, Radą Sołecką i Kołem Gospodyń Wiejskich Alebabki ze Słuczanki.

Głównym punktem każdych dożynek jest korowód ze starostami dożynkowymi na czele. Tegoroczny prowadzony przez Damiana Rożko i Anetę Nos miał całkiem sporą trasę do przejścia, od świetlicy wiejskiej do krzyży na początku wsi. Prezentował się bardzo malowniczo, ponieważ wśród uczestników wydarzenia byli członkowie zespołów w kolorowych strojach. Piosenka od lat śpiewana podczas dożynek w naszej gminie niosła się

przez całą wieś: „Chleb dy sol, chleb dy sol/ Wyszyty abrus/ Chleb dy sol, chleb dy sol/ Hetym hanaruś/ Chleb dy sol, chleb dy sol/ My padnosim Wam/ Chleb dy sol, chleb dy sol/ darahim haściam.[…]". Przy wiejskich krzyżach starosta i starościna złożyli na ręce wójta Wiesława Kuleszy chleb upieczony z darów pól, którym poczęstował później wszystkich przybyłych na dożynki. Tu odbyła się modlitwa dziękczynna w intencji rolników oraz symboliczne poświęcenie tegorocznych plonów. Proboszcz parafii katolickiej w Gródku ks. Stanisław Kochanowski, ks. wikary Dariusz Sulima z parafii prawosławnej w Gródku oraz proboszcz parafii prawosławnej w Królowym Moście ks. Radosław Kondraciuk modlili się za plony i urodzaj. I o ile do krzyży uczestnicy dożynek szli pod parasolami, to wracali już bez nich. Deszcz, który nieco przestraszył wszystkich na początku, na dobre opuścił Słuczankę.

Plac za świetlicą wiejską idealnie sprawdził się w roli miejsca imprezy dożynkowej. Oprócz pięknie przystrojonej darami słuczańskich ogrodów sceny ustawiono ławki, został też spory plac na hulanki, biesiadne stoły, stoiska. Za budynkiem świetnie wyposażonej świetlicy jest siłownia zewnętrzna i profesjonalne miejsce na ognisko.

Imprezę otworzyli: wojewoda podlaski Jacek Brzozowski, wójt Wiesław Kulesza, przewodnicząca Rady Gminy Gródek Monika Ratyńska, sołtys Słuczanki Irena Wysocka, ks. Stanisław Kochanowski, ks. wikary Dariusz Sulima, ks. Radosław Kondraciuk oraz dyrektorka GCK Magda Łotysz. Na scenie zaprezentowały się zespoły działające przy GCK: UROCK, ROZŚPIEWANY GRÓDEK, JESIENNY LIŚĆ oraz KALINA. Gościnnie wystąpiły: POGODNA JESIEŃ z Krynek, CZERWONE SZPILKI z Michałowa, AS, KOLOREK (przyjaciel KGW Alebabki ze Słuczanki), HULAJ DUSZA. Wszyscy obecni wzieli udział w Krajowym Treningu Reagowania, zapoznając się z sygnałami alarmowymi.

Można też było pokosztować swojskich przysmaków przygotowanych przez mieszkańców wsi, sołtysa, Radę Sołecką oraz KGW Alebabki ze Słuczanki, którymi częstowano wszystkich przybyłych. Było również ognisko z kiełbaskami oraz stoły do wspólnego biesiadowania.

Chyba nikt nie przeszedł obojętnie obok oryginalnych, pięknych dekoracji, których było wyjątkowo dużo w Słuczance. To głównie zasługa mieszkańców wsi, którzy w dniu dożynek spontanicznie w bardzo kreatywny sposób udekorowali miejsca przy swoich domach, wykorzystując do tego swoje ławeczki, dynie z ogrodu i dawne rękodzielnicze wyroby znalezione na strychu. Uczestnicy dożynek bardzo chętnie fotografowali się przy nich oraz przy przystanku pięknie pomalowanym w kwiatowe wzory przed wydarzeniem przez lokalną artystkę Marysię Mieleszko z Waliłł-Stacji. Ściankę do pamiątkowych zdjęć przygotowano też tuż przy dożynkowej scenie.

Organizatorzy zorganizowali dwa konkursy skierowane do mieszkańców i uczestników wydarzenia. Najmłodsi mogli pokazać swój talent plastyczny, wykonując „Laurkę dla Rolnika", będącą okazją do wyrażenia wdzięczności za trud pracy rolników. Przyznano w nim następujące nagrody: I miejsce ex aequo: Olga Siemiżon, Malwina Sobotko, Kinga Kazberuk, II miejsce ex aequo: Zofia Pankiewicz, Antoni Pankiewicz, Wiera Siemiżon, Anna Siemiżon. W „Dożynkowej kompozycji", promującej kreatywność i wykorzystanie darów natury laureatkami I miejsca ex aequo zostały autorki dwóch przepięknych tradycyjnych wieńców dożynkowych: Angelika Wysocka-Bełdyga i Agnieszka Wysocka-Pawlak ze Słuczanki oraz Anna Gogiel z Zarzeczan.

Plac za świetlicą wiejską wypełniony licznie przybyłymi uczestnikami dożynek ze Słuczanki, okolicznych miejscowości, Białegostoku, a nawet Wyszkowa opustoszał o 23-ej, kiedy ze sceny zszedł ostatni zespół Hulaj Dusza. Każdy, kto chciał się wybawić, miał ku temu świetną okazję tego dnia.

**Organizatorzy:** Gminne Centrum Kultury w Gródku, Sołtys, Rada Sołecka miejscowości Słuczanka, Koło Gospodyń Wiejskich Alebabki ze Słuczanki

*Zrealizowano w ramach projektu pn. „Cykl letnich zabaw przy muzyce białoruskiej w Gminie Gródek" dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji*

**Fotorelacja na str. 14.**

**Dorota Sulżyk ▲**

# „Staram się podtrzymywać tradycję"

## Rozmowa ze starostami dożynkowymi - Damianem Rożko ze Słuczanki i Anetę Nos z Wiejek

**Dorota Sulżyk: Jesteście najmłodszymi starostami dożynkowymi podczas naszych gminnych dożynek, których pamiętam. Ile macie lat?**

**Damian Rożko:** 28. Aneta Nos: A ja 24.

**DS: Zajmujecie się pracą na gospodarstwie, czy uczycie się jeszcze?**

**DR:** Na co dzień pracuję zawodowo w firmie WOKAS – kopalni torfu w Imszarze jako operator ciągnika i po pracy, podczas weekendów trochę się zajmuję gospodarką. Staram się podtrzymywać tradycję.

**AN:** Od ponad roku pracuję w żłobku w Białymstoku, wcześniej pracowałam w gródeckim żłobku. Czasem jak Damian robi coś w polu, to pomagam, wsiadam razem do ciągnika i jedziemy.

**DS: Chcielibyście zostać na gospodarstwie?**

**DR:** W tych czasach szczerze mówiąc to



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

trudno jest z gospodarstwem, nie wiadomo. Ale chyba raczej nie. To może być tylko jako coś dodatkowego. Dziś jest trudny czas dla rolników. Może coś się zmieni? Czas pokaże.

**DS: Ale są w naszej gminie rolnicy, którzy mają duże gospodarstwa, dobrze sobie radzą.**

**DR:** Radzą, ale jest im ciężko, muszą się napracować. Masakrycznie duże koszty są związane z cenami paliw, nawozów. Cały czas na okrągło trzeba być na gospodarce, trudno gdzieś wyjechać.

W moim rodzinnym gospodarstwie siejemy tylko zboża – pszenżyto, owies, pszenicę, łubin, grykę. Nie mamy żadnych zwierząt, tylko kury.

**DS: Pomagałeś rodzicom jako dziecko?**

**DR:** Tak, od 11 roku życia. Nauczyłem się wtedy jeździć traktorem i tak do tej pory jeżdżę.

**DS: Aneta, pomagasz w gospodarstwie rodziców w Wiejkach?**

**AN:** Jak mam wolniejszy czas w pracy, to trochę pomagam. Rodzice mają hodowlę krów. Jak są sianokosy, to jeżdżę grabiarką i

zgrabiam ciągnikiem trawę. Mam dwóch braci, którzy nauczyli mnie nim jeździć.

**DS: Ile gospodarstw jest w Słuczance?**

**DR:** Teraz już chyba tylko trzy, w których ktoś cokolwiek robi. To małe gospodarstwa.

**DS: Jak byłeś mały, to sytuacja inaczej wyglądała?**

**DR:** W każdym domu coś było, krowy chodziły drogą przez wieś. Teraz nie ma żadnego konia, żadnych krów.

**DS: Twoje gospodarstwo jest zmechanizowane?**

**DR:** Jest trochę zmechanizowane, nie jest aż tak bardzo ciężko, potrzeba tylko trochę czasu poświęcić.

**DS: Jesteście parą. Czy wiążecie przyszłość ze Słuczanką?**

**AN:** To jest bardzo ciężkie pytanie. Tak naprawdę, nie wiemy, jesteśmy młodzi.

**DR:** Nie wiemy, czy będziemy tu, czy w Wiejkach, czy może gdzieś indziej. Czas pokaże.

**DS: Jesteś przywiązany do Słuczanki?**

**DR:** Trochę tak.

**DS: Nie wiecie jeszcze, gdzie zamieszkacie. Ale co byście wybrali: wieś czy miasto?**

**DR:** Raczej wieś.

**AN:** Wieś. To takie wolne miejsce, wyjdziesz, pójdziesz na spacer do lasu. W każdej chwili można wyjść i się przejść. A w mieście blok, ulica, tłumy, sklepy.

**DS: Czy nasza gmina jest dobra dla młodych ludzi, żeby w niej zamieszkać?**

**DR:** Myślę, że tak. W naszej gminie jest spokojnie, fajnie.

**AN:** Wszyscy są ze sobą związani, każdy się zna. Zawsze można liczyć na czyjąś pomoc w razie potrzeby.

**DS: Cieszycie się, że jesteście dzisiaj starostami dożynkowymi?**

**DR:** Ja jestem po raz pierwszy. Ale Anetka już była.

**AN:** Kilka lat temu podczas dożynek w Wiejkach razem z Wojtkiem Gryko prowadziliśmy korowód, przypinaliśmy przypinki dla pana wójta i pani sołtys. Tylko wtedy mieliśmy mało do przejścia, nie szliśmy do krzyży tak jak dziś w Słuczance.

**Rozmawiała**
**Dorota Sulżyk▲**

# „Lubię podróżować bez planu”

## Rozmowa z Mateuszem Mieleszko z Gródka



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

**Rozmowa z Mateuszem Mieleszko z Gródka o podróżach przeprowadzona w czerwcu przez Magdę Łotysz w ramach podcastu z serii „Rozmowy pod sceną”.**

**Magda Łotysz: Jesteś świeżo po podróży do Afryki.**

**Mateusz Mieleszko:** Tak, wróciłem 2 tygodnie temu. Byłem tam niecałe 3 miesiące.

**MŁ: To nie były typowe wakacje all inclusive?**

**MM:** Nie, nie lubię takiej formy. Lubię podróżować bez planu, planować z dnia na dzień.

**MŁ: Jak zobaczyłam twoje relacje na Instagramie i na Facebooku, to skojarzyły mi się z programem „Afryka Expres” lub „Azja Expres”. Ogromny szacunek za taką formę podróżowania. To była pierwsza taka „dzika podróż”?**

**MM:** Pierwszy raz pojechałem do Gruzji i Armenii na dwa tygodnie. I to była taka moja pierwsza podróż solo. Tylko tam spałem w hostelach czy guest house. A w kolejnej podróży po dwóch tygodniach, pojechaliśmy z Wojtkiem z Białegostoku do Bośni.

**MŁ: Sam to sobie rozplanowujesz? Czy po prostu jedziesz?**

**MM:** Z Afryką to było tak, że na początku miałem lecieć do Maroka i zwiedzać Afrykę Zachodnią stopem. Ale stwierdziłem, że na pierwszy raz wybiorę bardziej cywilizowaną formę. I zaczęło się od tego, że kupiłem bilet i nie miałem w ogóle planu. Chciałem po prostu zwiedzić ten kraj i jakoś dojechać.

**MŁ: Ale byłeś sam w Afryce?**

**MM:** Tak. Ale w podróży nigdy nie jesteś samotny, bo zawsze można z kimś porozmawiać – z tubylcami czy innymi podróżnikami. Chociaż w Afryce spotkałem mało podróżników. Na granicy z Mozambikiem - rowerzystę z Maroka, który jechał już ponad rok, chciał objechać całą Afrykę i dojechać do Europy.

**MŁ: Twoim celem było przemierzenie konkretnego odcinka?**

**MM:** Chciałem przejechać z RPA do Mozambiku, potem do Zimbabwe, Zambii, jeszcze w planach miałem Malawi, ale zobaczyłem, że tam są powodzie, więc stopem było bez sensu. Więc z Zambii pojechałem do Tanzanii i na koniec do Kenii.

**MŁ: Mówisz o powodziach, ale w twoich relacjach też było nieraz mokro.**

**MM:** No tak. Miesiąc przed podróżą wiedziałem, że Mozambik nawiedziła duża powódź i trochę tego się obawiałem, że kraj będzie zamknięty. W wiadomościach czytałem, że setki tysięcy ludzi zostało bez domów i dużym zagrożeniem są krokodyle.

**MŁ: Nie bałeś się ich?**

**MM**: Może trochę. Ale tych zwierząt groźnych poza parkiem nie ma.

**MŁ: Ale widziałam twoje relacje jak idziesz po jakimś parku, jest dużo drzew.**

**MM:** Tak mi się wydawało, że tam nie ma zwierząt. Ale potem dużo ludzi mnie pytało, czy nie boję się węży, pająków. I faktycznie, węże są. Ale nie widziałem ani jednego. Chyba miałem szczęście.

**MŁ: Podczas podróży każdy dzień przynosi coś innego. Nie bałeś się? Poznałeś na pewno wiele osób, ludzie są różni.**

**MM:** Przez te trzy miesiące może miałem 3-4 sytuacje, kiedy czułem się zagrożony. A tak każdy się uśmiechał. Chociaż czasami, tak jak każdego białego człowieka, tubylcy chcieli naciągnąć na pieniądze. Ale większość ludzi jest uczciwa.

**MŁ: Mógłbyś opowiedzieć o którejś straszniejszej sytuacji?**

**MM:** Taka najstraszniejsza była w sumie na początku podróży. To był piąty dzień podróży i każda osoba, która zabierała mnie na stopa mówiła, że w RPA jest strasznie niebezpiecznie, żebym nie wsiadał do autobusów, do komunikacji miejskiej, bo tam mogą mnie okraść. Muszę też uważać jak łapię stopa, bo ktoś może mnie wywieźć i okraść, zrobić krzywdę. Byłem na odludziu, w RPA wszystko jest w prywatnych rękach, ogromne farmy i domy są ogrodzone trzymetrowym ogrodzeniem z drutu kolczastego, czasem pod napięciem. Nie miałem nawet gdzie rozstawić namiotu, bo wszystko było ogrodzone. Przez dwie godziny żaden z trzech samochodów nie zatrzymał się, nagle podszedł do mnie dziwny człowiek z głównej drogi, chyba pod wpływem jakichś środków, i zapytał mnie, czy wiem, że tu jest niebezpiecznie. Odpowiedziałem, że wiem. A on na to, że: „niedługo zrobi się ciemno i twój czas się skończy”. Siedziałem i myślałem, co teraz zrobić, bo za godzinę miało zrobić się ciemno. Myślałem, że przeskoczę przez płot farmy, ale na szczęście po 20 minutach ktoś się zatrzymał.

**MŁ: Jaki to stres! Mówiłeś o**

**tym, że spałeś pod namiotem, ale wiem, że nie tylko.**

**MM:** Pod namiotem spędziłem ok. 16 noclegów. Kilka nocy spędziłem pod dachem i nie musiałem rozbijać namiotu. W niektórych krajach były wysokie ogrodzenia i nic nie można było zobaczyć. Raz nawet spałem na komisariacie.

**MŁ: Widziałam w relacji. Jak do tego doszło?**

**MM:** Byłem w Zimbabwe. W tym sporym mieście nie było gdzie się przespać. Była jedna taka noclegownia, ale kosztowała 60 dolarów. Miałem zamiar tam pójść, pomyślałem, że może taniej się uda. I nagle podjechała jakaś babeczka z dziećmi i zabrała mnie, bo wiedziała, że tu jest niebezpiecznie. Zajechaliśmy do tego hotelu. Niestety, nocleg kosztował 60 dolarów, a mój budżet na nocleg wynosił 10 dolarów. I ta kobieta zaproponowała, że zawiezie mnie na komisariat. Oglądałem podróżników na Bliskim Wschodzie, którym policjanci sami proponowali miejsce pod namiot. Na komisariacie przepytano mnie, kim jestem, co tu robię, dlaczego przyjechałem do Afryki bez pieniędzy. Wytłumaczyłem, że mam pieniądze, ale musi mi ich starczyć na 3 miesiące. Pozwolili mi rozłożyć materac za swoim biurkiem, ale po pewnym czasie ochroniarz zaprowadził mnie do pokoiku, w którym spały dwie policjantki na betonowych stołach. I tam się przespałem.

**MŁ: Wiem, że jesteś dorosły. Ale co twoi rodzice na to podróżowanie?**

**MM:** Jak powiedziałem mamie, że lecę do Afryki, odpowiedziała, żebym kupił tylko dobre ubezpieczenie. Już się przyzwyczaiła, byłem stopem w Gruzji, sam przez miesiąc w Wietnamie.

**MŁ: Wstawiałeś relacje podczas podróży. Nie miałeś problemu z Internetem?**



Fot. archiwum Mateusza Mieleszko

*Z rodziną, która zaprosiła mnie i pokazała skutki zalanego domu po powodzi i dla której pomagałem wozić piasek*

**MM:** Przez cały czas go miałem. Kupowałem kartę SIM, w każdej malutkiej wiosce jest budka, w której można kupić doładowanie.

**MŁ: Dużo wydałeś na tę trzymiesięczną podróż po Afryce?**

**MM:** 6,5 tys. zł miesięcznie. To dużo. Myślałem, że wyjdzie o połowę taniej. W Wietnamie bez biletów przez miesiąc wydałem 3 tysiące, spałem w lepszych warunkach, było też lepsze jedzenie.

**MŁ: Co jadłeś w Afryce?**

**MM:** W RPA jedzenie europejskie, w Mozambiku i większych miastach tak samo. Problem był w Zimbabwe i Zambii, ponieważ, było bardzo mało stoisk z jedzeniem. Przez kilka dni na śniadanie jadłem ciastka i coca colę, fasolę z puszki.

**MŁ: Chciałam zapytać o działalność w Internecie. Chciałbyś to rozkręcić, inspirować innych?**

**MM:** Ja robię to tylko dla fanu, żeby mieć później wspomnienia. Ale jeśli ktoś mnie pyta np. o jakiś kraj, to z chęcią odpowiadam.

**MŁ: W Afryce kupiłeś też sobie motor. Jak do tego doszło?**

**MM:** To był taki spontan. Bo zobaczyłem jak mój kolega z Internetu kupił sobie samochód, którym jeździł po Afryce. To dawało niezależność. Motocykl kupiłem bez problemu, wystarczy mieć pieniądze. Przekazuje się sobie dokumenty i można jeździć.

**MŁ: Jaki masz plan podróżniczy na najbliższy czas?**

**MM:** Nie mam większego planu, wszystko wychodzi na spontanie. Na razie chcę odpocząć.

**MŁ: Widziałam cię po podróży. Wydawało mi się, że jesteś zmęczony. Ale szacun Mateusz, to jest dla mnie coś totalnie egzotycznego. Dużo osób wspominało mi o tobie. Trzymam kciuki za podróżniczą pasję. Lubisz też pomagać, jesteś strażakiem ochotnikiem?**

**MM:** Staram się jak mogę, ale często mnie nie ma. Przez pierwsze 3 lata cały czas byłem na miejscu, później zacząłem pracować za granicą, ale OSP traktuję jako styl życia. Jak tu jestem, chodzę do remizy, żeby w czymś pomóc. I staram się być strażakiem nie tylko jeżdżąc na akcje. Bo to też przygotowanie sprzętu, szkolenia…

**MŁ: Wspominałeś, że pracowałeś za granicą. Masz teraz jakąś stałą pracę?**

**MM:** Nie mam stałej pracy. Jeżdżę ciężarówką, wyjeżdżam na dwa, czasem trzy tygodnie. Sam to sobie ustalam. To mnie trzyma przy tej pracy, bo jestem niezależny. W każdej chwili mogę kupić bilet i polecieć na drugi kraniec świata.

**MŁ: Trzymam kciuki za realizację podróżniczych planów, w OSP samych bezpiecznych akcji i bezpiecznych podróży.**

**Rozmawiała**
**Magda Łotysz▲**

# Opowieści o ludziach z historią w tle (5)
## Jerzy Naliwajko (1925-1998)

**JERZY NALIWAJKO – żołnierz Armii Andersa, nauczyciel, pracownik administracji, człowiek kultury i sportu**

**Opowieść o Jerzym Naliwajko należy zacząć od początku zagmatwanych losów jego rodziny. Okres przedwojenny był dla Gródka czasem istnienia przemysłu włókienniczego, ale też współistnieniem obok siebie kilku religii: prawosławia, katolicyzmu, judaizmu. Dzieje ówczesnej parafii prawosławnej wsparły się głównie na osobie proboszcza o. Anatola Winogradowa, którego wnukiem był Jerzy.**

Jerzy urodził się 24 maja 1925 r. w Gródku. Tu chodził do szkoły powszechnej. Matka była nauczycielką, ojciec pracował w tartaku. Zmarł, kiedy Jerzy miał 9 lat. Matka, Aleksandra – córka batiuszki Anatolija Winogradowa, powtórnie wyszła za mąż za wójta gminy Gródek. Aleksandrę Sawicką z synami, Jerzym i Wiktorem, wciągnięto na listę Polaków wywożonych w lutym 1940 roku na zsyłkę. Furmanką na stację do Żedni, koleją tysiące kilometrów dalej prowadziła ich katorżnicza droga na wschód. Trafili do Kazachstanu, ałtajskiego kraju. Pracowali przy budowie drogi, ciągając kamienie, po żniwach kazano im zbierać kłosy na rżysku, robili wszystko wedle rozkazu. Wiktor, starszy, mógł uczyć się w rosyjskiej szkole. Osiągnąwszy wiek poborowy, został powołany do Armii Czerwonej. Zginął pod Stalingradem na froncie rosyjsko-niemieckim.

Amnestia zastosowana przez rząd sowiecki wobec wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego Polaków była wynikiem porozumienia Majski – Sikorski, zawartego między ZSRR i premierem Rządu Rzeczpospolitej



*Jerzy Naliwajko ,1996 rok*

Polskiej na Uchodźctwie, a jednocześnie Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych, Władysławem Sikorskim. Doszło do powstania polskich delegatur i formowania wojska polskiego, walczącego u boku aliantów pod dowództwem generała Władysława Andersa. Kiedy hitlerowskie Niemcy zaatakowały Związek Radziecki, 14 sierpnia 1941



*O. Anatol Winogradow z rodziną. Obok dziadka - mały Jurek*

r. podpisano umowę wojskową, która dała podstawę do rozpoczęcia formowania Armii Polskiej na Wschodzie w ZSRR, 16-letni Jerzy podjął decyzję o zaciągnięciu się do powstającej armii Andersa.

W jednostce wojskowej znalazło się też miejsce dla jego matki i oboje, z Wojskiem Polskim, przeszli szlak, który wiódł przez Irak, Syrię, Liban, Egipt, potem coraz bliżej – ku ojczyźnie.

Z wojskiem Jerzy, żołnierz II Korpusu Polskiego Armii gen. Andersa, trafił do Włoch. Walczył pod Monte Cassino, a następnie na adriatyckim odcinku frontu. W maju 1944 r. zadanie zdobycia ruin klasztoru bronionego przez resztki sił niemieckich przypadło żołnierzom II Korpusu. Monte Cassino było częścią wielkiej epopei sybirackiej, bo to właśnie wywiezieni w głąb Związku Sowieckiego Polacy, amnestionowani w ramach układu Sikorski-Majski, tworzyli polską armię, walczącą u boku aliantów. A bitwa o Monte Cassino to – zdaniem historyków – najsłynniejszy epizod bojowego szlaku Armii gen. Władysława Andersa. Średniowieczny klasztor, stanowiący część niemieckiej Linii Gustawa, stał się symbolem bohaterstwa polskich żołnierzy, którzy z dala od domu oddawali życie za wolność swojej ojczyzny.

Jerzy Naliwajko brał udział w kolejnej, czwartej próbie, natarcia na wzgórze Monte Cassino – masyw górujący na Półwyspie Apenińskim, który był trudną do zdobycia fortyfikacją niemiecką. Działania rozpoczęte 12 maja 1944 r. zakończyły się powodzeniem, chociaż zwycięstwo okupione zostało krwią bardzo wielu polskich żołnierzy. 18 maja nad ruinami klasztoru opactwa benedyktyńskiego zawieszono zwycięską polską, biało – czerwoną flagę. Jerzy uczestniczył w walce pozycyjnej jako żołnierz półbatalionu piechoty, któremu powierzono znoszenie rannych i zabitych do samochodów w pobliżu klasztoru Opactwa Benedyktynów. Sam dwa razy był ranny, koledzy wynieśli go z pola walki nieprzytomnego. Z tamtego okresu zapamiętał też nieludzkie zmęczenie, bo „kupę kilometrów trzeba było przejść na piechotę, z wielkim ładunkiem".

Był w wojsku dwa lata i 9 miesięcy. Edukacja wojskowa Jerzego Naliwajko w wielkim skrócie wyglądała tak: szeregowiec piechoty, bombardier, kanonier. Ukończył Szkołę Podoficerską Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej w Italii. Absolwent minutowego kursu jazdy na traktorze, który odbył w sowchozie k/Taszkientu w 1942 r. Nie ukończył z powodu żółtaczki kursu kierowców motocyklowych w Kizyrałabacie, na który wysłał go 17 Pułk Piechoty. Potem rozkazem został przypisany do 5 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej VKDP.

Po Monte Cassino była reorganizacja, odpoczynek, piechota przestała istnieć.



*Rejs do Italii, 1944 rok*

W 1946 roku Naliwajko pojechał do Wielkiej Brytanii, gdzie w końcu 1947 r. w Korpusie Przysposobienia otrzymał wreszcie ubranie cywilne. Rok później, z Libanu (gdzie pracowała jako pielęgniarka w szpitalu) dojechała do niego matka. W listopadzie 1948 roku Jerzy i Aleksandra powró-



*Rzym, 1944 rok*

cili do Gródka. Nie do swojego domu, gdyż ten spłonął w czasie wojny – zamieszkali na jakiś czas u rodziny. Nastał czas pokoju i odbudowy.

W ciągu swojego powojennego życia Jerzy Naliwajko z oddaniem pracował w kilku zakładach, gdzie sprawował różne funkcje: był nauczycielem, kierownikiem stolarni, wiceprezesem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gródku, kierownikiem budowy w Nadleśnictwie Waliły, specjalistą do spraw pracowniczych w Zakładach „Karo" w Gródku, skąd przeszedł na emeryturę.

Piosenka i pieśń, jak wspominał, była nieodłączną towarzyszką życia kolejnych jego dni i lat. Wcześniej, na szlaku bojowym – śpiewał na warcie, podczas męczących konwojów oceanicznych, na postojach i biwakach wojskowych. Bo na wojnie bywały chwile, gdy żołnierze śpiewali. Nucił sobie wtedy wszystkie piosenki z lat dziecięcych, których nauczyła matka w rodzinnym Gródku. Wynikało to z tęsknoty za matką, która w tym czasie przebywała w Libanie. Śpiewał także piosenki włoskie. Piosenką, najbardziej utożsamianą z Jerzym Naliwajko i wojną w kulturze gródeckiej lat powojennych, był utwór o makach i bitwie pod Monte Cassino, którego refren brzmi:„Czerwone maki na Monte Cassino / Zamiast rosy piły polską krew./ Po tych makach szedł żołnierz i ginął / Lecz od śmierci silniejszy był gniew./Przejdą lata i wieki przeminą / Pozostaną ślady dawnych dni./I wszystkie maki na Monte Cassino / Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi."

Ale nie tylko o makach Jerzy śpiewał. Dysponując szerokim repertuarem, umilał czas sobie i szerokiej publiczności. Czterokrotnie był laureatem Wojewódzkiego Konkursu Piosenki Radzieckiej i uzyskał nagrodę publiczności, raz był pierwszy na Centralnym Przeglądzie Piosenki Białoruskiej. Dwa razy na tym przeglądzie uzyskał drugą nagrodę. Poza tym trzykrotnie uczestniczył w konkursie pieśni W. Wysockiego w Warszawie na Mokotowie. W roku 1988 wyśpiewał tam nagrodę „Sztandaru Młodych", a dwa razy został wyróżniony.

Już jako emeryt zadebiutował na scenie w charakterze członka zespołu śpiewaczego. Na wiele lat związał się z zespołem „Rozśpie-




wany Gródek". Początek tej przygody miał niecodzienne okoliczności. Z uwagi na to, że żona od wielu lat była członkinią zespołu, Naliwajko wybrał się z nią i zespołem na koncert niedaleko Sokółki. Była sroga zima. W świetlicy wiejskiej zebrała się cała społeczność lokalna. Było bardzo tłoczno. Świetlica miała salę widowiskową, scenę i miniaturową garderobę. Podczas występów pań na scenie usadowił się w tej garderobie. W momencie zmiany strojów przez kobiety miał do wyboru – wyjście na dwór przy blisko 30. stopniowym mrozie lub na scenę. Wybrał to drugie i w ten sposób odbył się jego debiut w gródeckim zespole. Członkiem „Rozśpiewanego Gródka" był przez wiele lat.

Jeszcze jedną przygodą w bogatym życiorysie Jerzego Naliwajki była jego aktorska rola w filmie „Kresowa Ballada 1935". Podczas kolejnej rutynowej próby „Rozśpiewanego Gródka" do sali weszła pani reżyser i patrząc na Jerzego stwierdziła: - „Potrzebny mi jest taki osobnik do realizacji filmu". Film dokumentalno – fabularyzowany, ze scenariuszem i w reżyserii Tamary Sołoniewicz, został wyprodukowany w 1985 roku. Film ma charakter etnograficzny i pod pretekstem historii miłosnej ukazuje folklor oraz obyczaje polskiej mniejszości białoruskiej z przedwojennej podbiałostockiej wsi. Są tam chłopi, którym rytm życia wyznacza przyroda. Są chaty z ikonami, chłopskie lniane, haftowane koszule, Żyd handlujący garnkami, szeptucha, „polska" pani nauczycielka. W obrazie wystąpili naturszczycy – mieszkańcy Podlasia, m.in. Mieleszek i okolic Gródka. Jerzy Naliwajko wystąpił w filmie w roli Ryhora, jednej z głównych ról męskich. Jako gospodarz i srogi ojciec wieloosobowej rodziny, Jerzy gospodarzył, przyjmował gości i oczywiście, śpiewał.

W podsumowaniu biogramu Jerzego Naliwajko nie może zabraknąć spisu odznaczeń za jego zasługi i te wojskowe, i te cywilne. Były to: Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino – przyznany w V Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej w Italii; Gwiazda za wojnę 1939 – 45; Gwiazda Italii; The War Medal 1939/45 – Anglia; Medal Wojska Polskiego – Italia; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; Medal Zwycięstwa i Wolności 1945; Złota Odznaka „Zasłużony Białostocczyźnie"; Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury"; Odznaka Srebrna „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej" (za czynny udział w uprawianiu ulubionej piłki siatkowej) .






*Jerzy Naliwajko odznaczany Medalem Wojska Polskiego, Włochy kwiecień 1945 rok*

Pod pozycją numer 27 Jerzego Naliwajko można odnaleźć na liście żołnierzy II Korpusu Polskiego, uczestników bitwy pod Monte Cassino, którzy po zakończeniu działań wojennych powrócili z Anglii do Polski i zamieszkali w Białymstoku. Listę można odnaleźć w Internecie.

Jerzy Naliwajko – żołnierz, bohater lat wojny – spoczął tam, gdzie powinien – wśród zasłużonych Ojczyźnie. W kwaterze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie na cmentarzu miejskim w Białymstoku znajduje się grób numer 111 – 1 – 8 z opisem: „Kpr. Naliwajko Jerzy urodzony 1925 r. Zmarł 1998 r. Jednostka 5 pułk artylerii przeciwlotniczej, 5 KDP. KMC numer 23227".

Fotografie z archiwum rodzinnego Wiktora Naliwajki

**Wiera Tarasewicz**▲

## PORADA PRAWNA
### *Drzewa na granicy działek – prawa i obowiązki sąsiadów*

Latem szczególnie często pojawiają się spory sąsiedzkie dotyczące drzew i krzewów rosnących przy granicy działek, zwłaszcza gdy dojrzewają owoce lub gałęzie przechodzą na sąsiednią nieruchomość. Dotyczy to w szczególności następujących kwestii:

1) zwisające i spadające owoce,
2) gałęzie przechodzące na działkę sąsiednią,
3) korzenie przechodzące na działkę sąsiednią.

Warto więc poznać prawa i obowiązki sąsiadów związane z takimi sytuacjami, z którymi wielu z nas spotkało się już w życiu. Zagadnienia te są uregulowane w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej: k.c.). Odnosząc się do poszczególnych kwestii, przepisy prawa stanowią jak niżej.

1. Owoce opadłe z drzewa lub krzewu na grunt sąsiedni stanowią jego pożytki (art. 148 k.c.).

2. Właściciel gruntu może wejść na grunt sąsiedni w celu usunięcia zwieszających się z jego drzew gałęzi lub owoców. Właściciel sąsiedniego gruntu może jednak żądać naprawienia wynikłej stąd szkody (art. 149 k.c.),

3. Właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z sąsiedniego gruntu. To samo dotyczy gałęzi i owoców zwieszających się z sąsiedniego gruntu; jednakże w wypadku takim właściciel powinien uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia (art. 150 k.c.).

Z powyższych przepisów wynika więc, że:

1) owoce opadłe w sposób naturalny na grunt sąsiada należą już do sąsiada, a więc właściciel drzewek/krzewów owocowych nie może ich zabrać; sąsiad nie może w żaden sposób przyczynić się do opadnięcia owoców na jego nieruchomość, np. poprzez zerwanie ich lub strząsanie,

2) właściciel drzewek/krzewów może wejść na grunt swojego sąsiada, aby usunąć gałęzie, jak również owoce znajdujące się na drzewie/krzewie nad działką sąsiada (nie dotyczy to więc owoców już opadłych, które stanowią własność sąsiada),

3)jeżeli w trakcie usuwania gałęzi i owoców przez sąsiada doszło

do wyrządzenia szkody (np. zniszczenie chodnika podczas usuwania gałęzi), sąsiad jest zobowiązany do naprawienia powstałej w ten sposób szkody,

4)właściciel działki może samodzielnie usunąć korzenie drzewek/krzewów sąsiada w każdym czasie, bez jego zgody – wyłącznie przechodzące na jego grunt,

5)właściciel działki może samodzielnie usunąć zwisające nad jego działką gałęzie i owoce - jednakże w takim wypadku należy uprzednio wyznaczyć sąsiadowi odpowiedni termin do ich usunięcia (najlepiej pisemnie dla celów dowodowych) i dopiero po jego upływie można podjąć stosowne działania samodzielnie.

Wskazuje się, że „termin odpowiedni oznacza czas, który w normalnym toku spraw jest niezbędny do zorganizowania i wykonania prac związanych z obcięciem gałęzi. W przypadku mniejszych drzew i krzewów, które można usunąć od ręki, termin ten może być stosunkowo krótki, natomiast w przypadku dużych drzew i potężnych gałęzi, termin ten musi uwzględniać konieczność zorganizowania odpowiedniego sprzętu i ludzi potrafiących bezpiecznie usunąć tego rodzaju gałęzie" (M. Habdas [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352), red. M. Fras, Warszawa 2018, art. 148, art. 149, art. 150).

W niniejszym artykule jako przykład podano drzewa i krzewy owocowe, gdyż takie sytuacje występują bardzo często. Przedstawione rozważania dotyczą jednak wszelkich drzew i krzewów, w tym tych ozdobnych, które nie rodzą owoców. Zastosowanie do nich znajdą zaprezentowane przepisy dotyczące korzeni i gałęzi.

Podana informacja ma charakter ogólny. Każdą sprawę należy rozpatrywać indywidualnie.

**radca prawny Łukasz Sowul**
**Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Sowul**
**ul. Mickiewicza 83 lok. 16, 15-257 Białystok**

**Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci**

## śp. Piotra Kupraszewicza
**Sołtysa Sołectwa Waliły - Dwór**

**wyrazy współczucia Rodzinie składają**
**Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza**
**wraz z pracownikami Urzędu Gminy**

**Przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska**
**wraz Radnymi**

## Markowi i Beacie Matwiejczyk
**Z POWODU ŚMIERCI OJCA, TEŚCIA**
**WYRAZY SZCZEREGO ŻALU I WSPÓŁCZUCIA**
**SKŁADA**
**KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH**
**PASJONATKI W BIELEWICZACH**

**SZCZERE KONDOLENCJE DLA RODZINY**
**Z POWODU ŚMIERCI**

## Sołtysa śp. Piotra Kupraszewicza
**składają**
**Sołtysi Gminy Gródek**

**Najszczersze kondolencje RODZINIE**

## Śp. Ignacego Karpowicza
**składają**
**Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza**
**wraz z pracownikami Urzędu Gminy**
**Przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska**
**wraz Radnymi**

**Składamy wyrazy głębokiego współczucia**
**RODZINIE I NAJBLIŻSZYM**

## śp. Ignacego Karpowicza
**Dyrektor i Pracownicy**
**Gminnego Centrum Kultury w Gródku**

**Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny**

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują**: Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji**: ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050. Gazeta w formacie PDF dostępna na koniec miesiąca na stronie www.gckgrodek.pl.*
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury.
Numer złożono 02.09.2026 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.
**ISSN:** 1427-261X, **NAKŁAD:** 330 egz.

**OGŁOSZENIA**

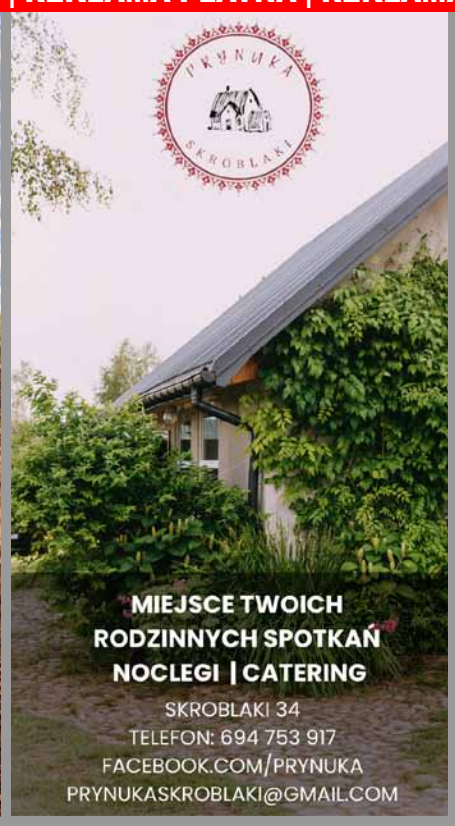
- **SPRZEDAM** nieruchomość, ul. Fabczyna 12 (dawna świetlica Karo) tel. 695 922 244
- **TERAPIA LOGOPEDYCZNA** mgr Magdalena Godlewska Waliły-Stacja 667 043 822
- **SPRZEDAM** drewno opałowe. Kontakt: 608 352 635
- **KUPIĘ LAS,** tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- **USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

| REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA |









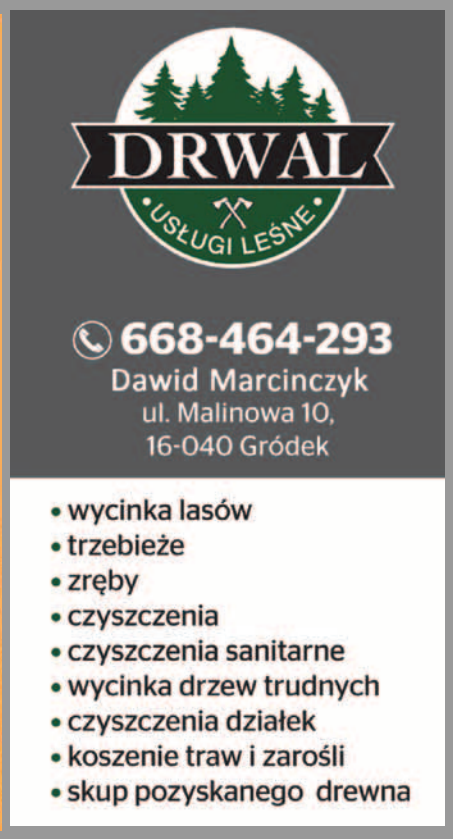






















| REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA | REKLAMA PŁATNA |

# Zacisze Markowszczyzna

## SWOJSKIE JADŁO CBOŬCKAŖ ŖĄA

**MIŁOŚĆ DO GOTOWANIA NA TWOIM TALERZU!**
**PYSZNIE I ŚWIEŻO - BEZ KOMPROMISÓW.**
**PAMIĘTAJ, U NAS TRADYCJA ŁĄCZY SIĘ Z NOWOCZESNOŚCIĄ!**





**Do każdego zamówienia podchodzimy indywidualnie! Swoją uroczystość możesz zorganizować u nas lub w dogodnym dla Ciebie miejscu.**

- domek do wynajęcia
- dostęp do stawu
- opcjonalne wyżywienie
- balia

- imprezy okolicznościowe
- catering
- wiata w Zaciszu Markowszczyzna
- sala bankietowa w Gródku
- regionalne i domowe potrawy



**530 333 328**

Zacisze Markowszczyzna
Swojskie Jadło

www.zaciszemarkowszczyzna.com.pl

ZACISZE MARKOWSZCZYZNA, Piłatowszczyzna 8, 16-040 Gródek